

ISSN 1428-3107

RES ACADEMICAE



Konrad Zieliński

BIULETYN INFORMACYJNY
WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
W CZĘSTOCHOWIE

6 / 1998



OD REDAKCJI

2 października 1998 roku inaugurujemy XXVIII rok akademicki w naszej Uczelni. Ta chwila każdego roku jest okazją do wypowiedzenia nadziei, planów, oczekiwań i życzeń ich spełnienia. Dziś - zamiast Redakcji - te myśli przekażą inni, przede wszystkim do Czytelników skieruje swe słowa JM Rektor prof. dr hab. Ryszard Szwed.

Nie chcąc jednakże odstąpić od tradycji kierowania pewnego przesłania, co czynimy w każdym kolejnym numerze, słowo „od Redakcji” niechaj zastąpi anonimowy tekst z 1692 roku, znaleziony w starym kościele św. Pawła w Baltimore. Wejźmy w nowy rok akademicki 1998/99, czerpiąc naukę z zamieszczonej dalej desideraty, która mimo upływu lat, zachowała swą aktualność.

*P*rzehodź spokojnie przez hałas i pośpiech i pamiętaj, jaki spokój, można znaleźć w ciszy. O ile to możliwe, bez wyrzekania się siebie, bądź na dobrej stopie ze wszystkimi. Wypowiadaj się jasno i spokojnie i wysłuchaj wszystkich, nawet tępych i nieświadomych, oni też mają swoją opowieść. Unikaj głośnych i napastliwych, są udreką ducha. Porównując się z innymi, możesz stać się próżny i zgorzkniały, zawsze bowiem znajdziesz gorszych i lepszych od siebie.

Niech twoje osiągnięcia, zarówno jak i plany, będą dla ciebie źródłem radości. Wykonuj swą pracę z sercem, jakkolwiek byłaby skromna; ją jedynie posiadasz w zmiennych kolejach losu. Bądź ostrożny w interesach, na świecie bowiem pełno oszustwa, niech ci to jednak nie zasłoni prawdziwej cnoty. Wielu ludzi dąży do wzniosłych ideałów i wszędzie jest pełno heroizmu.

Bądź sobą, zwłaszcza nie udawaj uczucia, ani nie podchodź cynicznie do miłości, albowiem wobec oschłości i rozczarowań ona jest wieczna jak trawa. Przyjmij spokojnie, co ci lata doradzają, z wdziękiem wyrzekając się spraw młodości. Rozwijaj siłę ducha, aby mogła cię osłonić w nagłym nieszczęściu. Nie dręcz się tworam wyobraźni. Wiele obaw rodzi się ze znużenia i samotności.

Obok zdrowej dyscypliny bądź dla siebie łagodny. Jesteś dzieckiem wszechświata nie mniej niż drzewa i gwiazdy. Masz prawo być tutaj. I czy to jest dla ciebie jasne czy nie, wszechświat jest bez wątpienia na dobrej drodze [...]

Redaktor Naczelny



SPIS TREŚCI

Znowu razem	2
Z prac senatu	3
Galeria rektorów	6
Zmagania o indeks	10
Zagranica	11
Leonardo da Vinci	14
Wywiad miesiąca	16
Nauka nie ma ojczyzny	19
Prezentujemy władze uczelni	24
Poznajcie się	26
Wytrwali w pracy	28
Ważne i ciekawe	29
Między wersami naszych poetów	35
O wiedeńskich spotkaniach	36
XIII kongres Hispanistów	38
Malownicze wspomnienia	40
Ludzie listy piszą	42
Nowości naszego wydawnictwa	44

ZNOWU RAZEM

Z wielką serdecznością witam Czytelników naszego pisma, w szczególności Pracowników i Studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, w nowym roku akademickim. W chwili, gdy do Waszych rąk dotrze nasz Biuletyn Informacyjny „Res Academicae” (Przeć Akademicka) ucichną już słowa akademickiej pieśni Gaudeamus, tradycyjnie odśpiewanej w trakcie XXVIII inauguracji roku akademickiego w naszej Uczelni. Wielu z nas cieszy się, że to już po raz dwudziesty ósmy uroczystość rozpoczęcia roku akademickiego skupia rzesze pracowników i studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej, rzesze z roku na rok coraz liczniejsze.



Można by też rzec, że nasza historia jest jak kropla w morzu, biorąc pod uwagę fakt, że stoimy w progu roku dwutysięcznego, a wiele Uczelni w kraju i za granicą ma wielowiekową tradycję. Ale z perspektywy naszej Rzeczypospolitej akademickiej, wiele mamy za sobą. Wiele trudnych chwil, ale i wiele dokonań. Niemato działań i wysiłków wymuszają realia. Zmiany, które dokonały się i nadal dokonują w skali kraju, powinny wyzwalać w nas nieustanną aktywność w przystosowywaniu się do reform. Znaleźć się w peletonie śpieszącym do nauki światowej i edukacji europejskiej to nie tylko konieczność dziejowa, ale i szansa dla każdego z nas, którzy tworzymy - Pracownicy i Studenci - naszą społeczność akademicką. Mam nadzieję, że z taką motywacją rozpoczniemy wszyscy nowy rok akademicki. Oby nowy etap w historii naszej Uczelni pozwolił i nam przybliżyć się do Europy. Niech zdrowie i ambicje pozwolą na wytrwałą realizację zamierzeń. Życzę tego serdecznie wszystkim Pracownikom i Studentom Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie.

Szczególne życzenia kieruję pod adresem Studentów pierwszego roku. Niechaj każdy dzień Ich studiów w murach naszej Uczelni potwierdza słuszność dokonanego wyboru, a każdym czynem wypełniają ślubowanie, które złożyli podczas uroczystego aktu immatrykulacji.

Czytelników z innych ośrodków akademickich, do których dociera nasze pismo, serdecznie pozdrawiam z okazji nowego roku akademickiego i Im również życzę zadowolenia i sukcesów w życiu zawodowym i osobistym. Choć dzieli nas przestrzeń, razem tworzymy polską społeczność akademicką, a świadomość tej jedności nie tylko cieszy, ale i wspiera w codziennym działaniu.

Rektor

Ryszard Szwed
prof. dr hab. Ryszard Szwed

Z PRAC SENATU

*Na początku było słowo, a na końcu frazes
Stanisław Jerzy Lec*

O ile wolno, o ile nie byłoby to odebrane za śmiałość Redakcji, chcemy życzyć Dostojnemu Senatowi, niechaj nikt nie skwituje obrad posiedzeń naszego Senatu tymi słowami. Dziś krótko zrelacjonujemy dwa przedwakacyjne posiedzenia.

Na posiedzeniu Senatu w dniu 27 maja Prorektor ds. Nauki prof. dr hab. Janusz Berdowski zaprezentował analizę rozwoju naukowego Uczelni. Senatorowie dysponowali 26 zestawieniami, których tu - ze względu na ograniczoną objętość pisma - nie zaprezentujemy Czytelnikom. W wystąpieniu skupił się głównie na rozwoju kadry w okresie kadencji aktualnych Władz Uczelni i odniósł się do polityki Władz, stymulującej rozwój kadry.

Prof. dr hab. Janusz Berdowski przypomniał zebranim przedstawione na posiedzeniu Senatu WSP w lutym 1997 r. wytyczne dla zabezpieczenia naszej pozycji w polskiej nauce, które nie straciły nic na swojej aktualności i powinny stanowić dekalog dla wszystkich, którzy dobro Uczelni mają na względzie:

- zwiększanie ilości profesorów tytułarnych i doktorów habilitowanych na I etacie przez intensyfikację działań zmierzających do zdobywania stopni i tytułów naukowych przez pracowników naszej Uczelni i pozyskiwanie samodzielnych pracowników na I etat z zewnątrz;
- przekształcanie kierunków studiów zawodowych na studia magisterskie;
- uzyskiwanie uprawnień do nadawania stopnia doktora;
- uporządkowanie sprawy promotorstwa prac doktorskich;
- znaczne zwiększenie ilości grantów KBN;
- znaczna intensyfikacja znaczących jakościowo prac naukowych;
- wyraźna poprawa kategoryzacji poszczególnych jednostek Uczelni;
- racjonalne wykorzystanie pracowników naukowo-technicznych i inżynierjno-technicznych;
- prowadzenie polityki kadrowej zgodnie z rozporządzeniami MEN i uchwałami Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego;
- optymalizacja struktury zatrudnienia w Uczelni w aspekcie dostosowania do algorytmu MEN.

Dyskusję nt. rozwoju naukowego Uczelni podsumował JM Rektor prof. dr hab. Ryszard Szwed m.in.:

Bez względu na to, jaka nuta przeważała w dyskusji, czy optymizmu czy pesymizmu, to optymistyczne jest to, że ludziom zaczyna się chcieć czegoś dokonać, robić doktoraty, występować o profesurę itd. Samo to, że Dział Spraw Pracowniczych co pewien czas dostarcza do Rektora informację, iż kolejny pracownik Uczelni zdobył stopień doktora, że kolejni nasi pracownicy starają się o tytuł profesora i proszą o zaopiniowanie wniosku - to jest optymistyczne. W okresie 1,5 roku podwoiliśmy stan profesorów tytułarnych i doktorów habilitowanych, z tym tylko, że - jak wynika ze statystyki - inne Uczelnie czyniły to samo, a jeszcze nawet w większym stopniu. Fakt, że uczyniliśmy pewien krok naprzód, wcale nie znaczy, że idziemy wystarczająco szybko do przodu. Ranking ma swoją wymowę, dotarł do szerokiej rzeszy odbiorców. [Mowa o rankingu tygodnika „Wprost”, w którym zajęliśmy piąte miejsce wśród wyższych szkół pedagogicznych - przyp. Red.]. Jednak na podstawie tegoż rankingu nie dostaje się pieniędzy - pieniądze dostaje się na podstawie rankingu ministerialnego. Proces dochodzenia do wykwalifikowanej kadry jest długi. Stąd też apel do wszystkich władz Uczelni, począwszy od kierowników zakładów, dyrektorów Instytutów, władz dziekańskich o konsekwencje w kreowaniu kadry naukowej. Z punktu widzenia formalnego, to, co Uczelnia powinna dać doktorantowi czy habilitantowi - daje, a nawet więcej - jeżeli można - ponad to, do czego obligują Zarządzenia

Ministra Edukacji Narodowej. Kwestia inwestowania w człowieka indywidualnie, stworzenia mu konkretnych warunków (i atmosfery) pracy, które dałyby pozytywne wyniki nawet za kilka lat, to kwestia władz Instytutu czy Wydziału. Należy inwestować przede wszystkim w osoby, które utożsamiają się z naszą uczelnią i miastem Częstochowa i chcą się na stałe związać z WSP. Często bowiem inwestujemy w osoby, które po zdobyciu stopni naukowych odchodzą, a my jesteśmy bezradni, bo na to zezwalają przepisy.

* * *

Senatorowie dyskutowali też nad pracą Komisji ds. Komputeryzacji i wobec niektórych głosów skrytycznych wyrazili stanowisko, iż Pełnomocnikiem Rektora ds. komputeryzacji powinien być informatyk swym etatem związany z informatyzacją Uczelni, nadzorujący działania sieci uczelnianej, koordynujący rozmaite działania, a nie tylko opiniujący zakupy sprzętu komputerowego i oprogramowania.

* * *

Kwestor Uczelni Mgr Magdalena Sztolcman zreferowała wniosek w sprawie zatwierdzenia przez Senat WSP projektu „Planu rzeczowo-finansowego na 1998 r.” Przewodniczący Senackiej Komisji ds. budżetu i finansów adj. Leszek Wieluński wystąpił z propozycją zmodyfikowania załącznika nr 2 do omawianego projektu pt. „Planowany na 1998 rok udział kwotowy i procentowy kosztów ogółem Uczelni”. Zaproponował też generowanie pomysłów, gdzie szukać oszczędności - czyli utworzenie „przykładowego katalogu zmian”. Po dyskusji Członkowie Senatu w głosowaniu jawnym podjęli uchwałę w sprawie przyjęcia przedłożonego przez Kwestora WSP projektu „Planu rzeczowo-finansowego na 1998 rok z wyłączeniem załącznika nr 2.

* * *

Senatorowie w głosowaniu jawnym podjęli uchwały:

- w sprawie wprowadzenia zmian w Regulaminie Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych wraz ze zgłoszonymi poprawkami;
- w sprawie powołania z dniem 1.10.1998 r. Wydziałowej Pracowni Komputerowej jako jednostki organizacyjnej w strukturze Wydziału Pedagogicznego, bezpośrednio podległej Dziekanowi;
- w sprawie dokonania zmiany dotychczasowej nazwy Instytutu Matematyki na nową: Instytut Matematyki i Informatyki.

* * *

Członkowie Senatu w głosowaniu tajnym podjęli uchwały:

- w sprawie mianowania prof. Edwarda Bogusławskiego na stanowisko profesora nadzwyczajnego na stałe w Instytucie Muzyki z dniem 1 października 1998 r.;
- w sprawie wystąpienia do Ministra EN z wnioskiem o mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego w Instytucie Muzyki prof. Edwarda Bogusławskiego;
- w sprawie mianowania dra hab. Zbigniewa Przybyły na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Instytucie Filologii Polskiej z dniem 1 października na okres pięciu lat.

* * *

Na posiedzeniu Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie w dniu 24 czerwca Prorektor ds. Nauczania i Wychowania dr Grażyna Pietruszewska-Kobiela przedstawiła zebrany krótką informacją nt. stanu przygotowań do nowego roku akademickiego 1998/99, w tym zaplanowanych działaniach modyfikujących sprawy formalne związane z realizacją procesu dydaktycznego. Prorektor dr Grażyna Pietruszewska-Kobiela poinformowała Senatorów o nowym przedsięwzięciu MEN w ramach reformy szkolnictwa tj. o zamówieniach ministerialnych dotyczących prowadzenia

studiów podyplomowych. Nadmienila o zamiarze tworzenia - wraz z prodziekanami ds. dydaktycznych - autorskiego programu studiów podyplomowych, które będą studiami dopasowującymi się do reformy.

Kolejnym czekającym nas etapem w ramach reformy będzie otrzymanie certyfikatu Komisji Akredytacyjnej (składającej się z prorektorów wyższych szkół pedagogicznych, reprezentantów MEN, kuratoriów), badającej stan kadrowy poszczególnych Uczelni (na wszystkich kierunkach i specjalnościach) pod względem kadrowym. Odbyło się też wstępne badanie na poziomie Działu Nauczania i Spraw Studenckich - przez przedstawiciela MEN - podobieństwa naszych programów studiów do programów europejskich. Dalsze, wnikliwsze oceny przeprowadzone będą na poszczególnych Wydziałach.

* * *

Prorektor ds. Nauczania i Wychowania dr Grażyna Pietruszewska-Kobiela przedstawiła informacje na temat toczącego się naboru w ramach rekrutacji na I rok studiów. W numerze 5/1998 na stronach 2-3 przedstawiliśmy limity przyjęć na poszczególnych kierunkach zatwierdzone przez Senat WSP, w dalszej części dzisiejszego wydania zaprezentujemy dane, dotyczące liczby kandydatów, ubiegających się o indeks studenta naszej Uczelni.

Członkowie Senatu przyjęli uchwały w sprawie zwiększenia limitów przyjęć:

- na kierunku *Ochrona środowiska - studia dzienne* o 10 osób;
- na kierunku *Pedagogika - studia zaoczne* o 300 osób.

* * *

Kwestor WSP mgr Magdalena Sztolcman zreferowała wniosek w sprawie zatwierdzenia przez Senat „Sprawozdania finansowego WSP za rok 1997”. Zdaniem biegłego, przeprowadzającego badanie stosownie do postanowień rozdziału 7 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz. U. Nr 121 poz. 591) i norm wykonywania zawodu biegłego rewidenta wydanych przez Krajową Radę Biegłych Rewidentów, załączone sprawozdanie finansowe sporządzone zostało we wszystkich istotnych aspektach zgodnie z określonymi w powołanej wyżej ustawie zasadami rachunkowości, stosowanymi w sposób ciągły, na podstawie prawidłowo prowadzonych ksiąg rachunkowych. Jest ono zgodne co do formy i treści z obowiązującymi przepisami prawa i przedstawia rzetelnie i jasno wszystkie informacje istotne dla oceny rentowności oraz wyniku finansowego za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1997 r. jak też sytuacji majątkowej i finansowej badanej jednostki na dzień 31.12.1997 r.

Członkowie Senatu podjęli jednogłośnie uchwałę o zatwierdzeniu „Sprawozdania finansowego WSP za rok 1997” zamykającego się po stronie aktywów i pasywów sumą 9.205.330,10 zł oraz pokryciu z funduszu podstawowego Uczelni ujemnego wyniku finansowego w kwocie 273.444,61 zł.

* * *

Prof. dr hab. Zygmunt Bąk, Przewodniczący Senackiej Komisji ds. kadr, koordynacji badań naukowych i współpracy z zagranicą, zreferował wniosek w sprawie mianowania z dniem 1 lipca 1998 r. na okres pięciu lat na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Instytucie Chemii dra hab. Jacka Koziola. Powyższy wniosek przyjęty został przez Senat uchwałą w głosowaniu tajnym.

* * *

Dr Marceli Antoniewicz, Przewodniczący Senackiej Komisji ds. dydaktyki i spraw studenckich zreferował cztery wnioski w sprawach:

- wprowadzenia zmian w planach studiów na kierunku *Ochrona środowiska*;
- uruchomienia od 1 października 1998 r. 3-letnich zaocznych studiów licencjackich na kierunku *Filologia*, specjalność: język angielski, specjalizacja: język biznesu;
- powołania od roku akademickiego 1998/99 Podyplomowego Studium Wychowania Seksualnego;
- zniesienia (w skali całej Uczelni) na studiach dziennych i zaocznych rygoru obligatoryjnego szkolenia bibliotecznego studentów I roku od roku akademickiego 1998/99.

Wszystkie powyższe wnioski przyjęte zostały uchwałami w głosowaniach jawnych.

GALERIA REKTORÓW

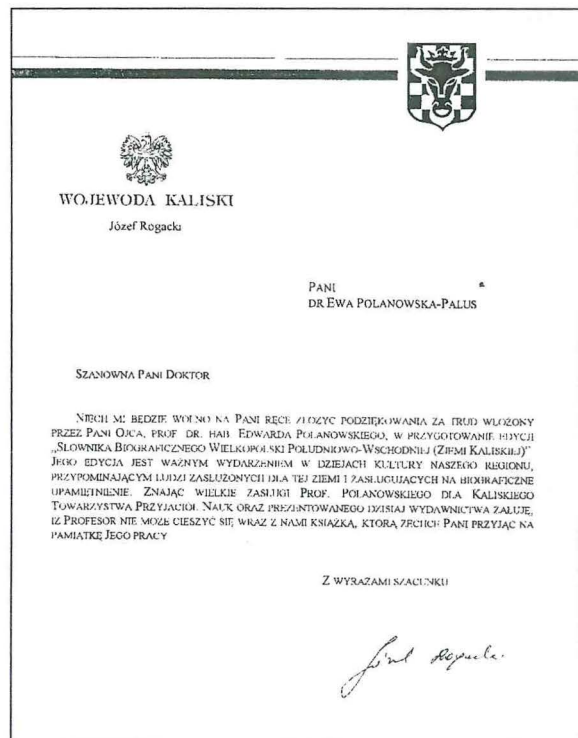


Fot. A. Żakowicz z portretu D. Słoty

Nie przypadkowo czekaliśmy z przypomnieniem Tej Postaci do września. I nie przypadkowo ominęliśmy - w prezentacji naszej galerii trzeciego Rektora Uczelni doc. dr hab. Włodzimierza Brzezina. Mamy nadzieję, że czytając dalsze uzasadnienie Profesor Brzezina wybaczy nam to. Wrzesień bowiem sympatykom prof. dra hab. Edwarda Polanowskiego, czwartego Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, kojarzyć będzie się z Jego odejściem w dniu 14 września 1992 roku na wieczny spoczynek. Choroba pokonała Go w pełni sił i aktywności zawodowej, i gdyby nie ona z pewnością dokonałaby jeszcze wiele. Mimo krótkiego, zbyt krótkiego, życia dokonał jednak tyle, że zasłużył sobie, jako jedyny z naszego grona, na ulicę nazwaną Jego Imieniem, którą to Kalisz upamiętnił Jego obecność w tym mieście. Niedawno ukazał się tom I Słownika Biograficznego Wielkopolski Południowo-Wschodniej Ziemi Kaliskiej. Wstęp poprzedzają słowa:

Słownik ten poświęcamy pamięci prezesa Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i pierwszego redaktora niniejszego wydawnictwa prof. dr hab. Edwarda Polanowskiego, pod którego kierownictwem rozpoczęto prace nad tą książką.

Książkę tę, przesłaną wraz z listem Wojewody Kaliskiego, który z satysfakcją przedrukujemy, udostępniła niedawno Rodzina czwartego - w dziejach naszej Uczelni - Rektora.



List do p. Ewy Polanowskiej-Palus

Jak z listu wynika, publikacja zawiera biogramy Ludzi zasługujących na upamiętnienie. Nie mógł w niej nie zaistnieć Człowiek, pod którego kierownictwem rozpoczęto historyczne zapisy ludzi prawdziwie wartościowych. Zacytujmy biogram autoryzowany przez Krzysztofa Walczaka.

POLANOWSKI Edward (1937-1992) prof. dr hab., rektor WSP w Częstochowie, prezes Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Ur. 11 X w Myjomicach k. Kępna, ukończył Liceum Ogólnokształcące w Kępnie oraz Liceum Pedagogiczne w Ostrowie Wlkp. Od 1954 pracował jako nauczyciel w Grębaninie k. Kępna, później zaś w Kępnie. Studia magisterskie odbył w l. 1956-60 w WSP w Opolu, tamże w 1967 uzyskał stopień dra nauk humanistycznych. W l. 1967-72 pracował w Studium Nauczycielskim im. M. Konopnickiej w Kaliszu, kierując od 1970 Wydziałem Filologicznym tejże szkoły i opiekując się studenckim teatrem poezji oraz współorganizując sesje naukowe o tematyce historycznoliterackiej. W tym też czasie P. stał się twórcą ekspozycji Muzeum M. Dąbrowskiej w Russowie, organizując też sesję naukową poświęconą autorce „Nocy i dni”. Czynnie uczestniczył w życiu teatralnym Kalisza jako prezes Towarzystwa Miłośników Teatru i przez kilka lat sekretarz jury Kaliskich Spotkań Teatralnych. Przez wiele lat był członkiem redakcji „Rocznika Kaliskiego” i recenzentem wielu edycji calisiańskich w Wydawnictwie Poznańskim. W 1972 P. przeniósł się do Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie tworząc tam Zakład Literatury i Języka Polskiego, później zaś Instytut Filologii Polskiej, obejmując w 1983 funkcje jego dyrektora, pełnił ją do śmierci.

W 1978 P. otrzymał stanowisko doc. kontraktowego, a w 1982 po habilitacji w Uniwersytecie Warszawskim - doc. etatowego. IV 1991 otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego. W l. 1973-79 pełnił w częstochowskiej WSP funkcję prodziekana Wydziału Pedagogicznego, w l. 1980-81 dziekana Wydziału Humanistyczno-Pedagogicznego, w l. 1982-84 był prorektorem do spraw nauczania i wychowania, a w 1984-89 rektorem WSP w Częstochowie. Zainteresowania naukowe P. koncentrowały się na historii literatury oraz historii kultury, ze szczególnym uwzględnieniem tradycji regionalnej. Do najważniejszych książek autorstwa P. należą: „W dawnym Kaliszu” (1979), „Życie literackie Kalisza w latach 1870-1907” (1987) oraz prace poświęcone M. Dąbrowskiej - „Maria Dąbrowska w Russowie i o Russowie” (1976), „Maria Dąbrowska. W krainie dzieciństwa i młodości” (1989) oraz „Maria Dąbrowska. Zarys życia i twórczości” (1991). Wielką wagę posiada ponad pięćdziesiąt artykułów i rozpraw, opublikowanych w czasopiśmie naukowych, m.in.

w „Roczniku Kaliskim”. Obok prac historycznoliterackich, poświęconych zwłaszcza pozytywizmowi, w twórczości P. stale obecne są historyczne i współczesne problemy kultury i literatury Kalisza, a także - w mniejszym stopniu - Częstochowy. P. był również autorem ponad dwudziestu biogramów wybitnych kaliszczan, zamieszczonych w miesięczniku „Południowa Wielkopolska” oraz przedmów do książek Eligiusza Korwaczaka i Tadeusza Pniewskiego, recenzji naukowych, teatralnych i wydawniczych, redaktorem wielu prac zbiorowych, pośród których ostatnim, pośmiertnym już dziełem jest „Szkoła Kaliska. Dzieje I Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Asnyka w Kaliszu” (1993). Ważną częścią życiorysu P. była działalność społeczna. Już od 1967 działał on w Towarzystwie im. Marii Konopnickiej, zaś od 1978 był członkiem Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza. Swoje zainteresowania teatralne, po zakończeniu pracy w kaliskim Towarzystwie Miłośników Teatru, kontynuował prezesując częstochowskiemu oddziałowi Towarzystwa Kultury Teatralnej i działając też w Towarzystwie Henryka Sienkiewicza. Był również członkiem Zarządu Głównego Towarzystwa Polsko-Austriackiego i prezesem oddziału częstochowskiego tegoż stowarzyszenia. Działając w Częstochowskim Towarzystwie Naukowym został w 1983 jego wiceprezesem a w XI 1987 stanął na czele komitetu organizacyjnego Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i został wkrótce jego pierwszym prezesem. Zaledwie kilka miesięcy przed niespodziewaną, przedwczesną śmiercią wybrany został ponownie na to stanowisko u progu rozpoczynającej się drugiej kadencji istnienia tego stowarzyszenia. W KTPN kierował pracownią Słownika Biograficznego Wielkopolski Południowo-Wschodniej oraz pracownią historii oświaty województwa kaliskiego. Osobistym sukcesem P. była organizacja przez KTPN w 1989 międzynarodowej sesji naukowej poświęconej M. Dąbrowskiej w stulecie jej urodzin.

P. został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1985) oraz Złotym Krzyżem Zasługi (1975), a także Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Posiadał też szereg godności regionalnych, w tym odznakę „Za zasługi dla województwa kaliskiego” (1979), Honorową Odznakę Federacji Towarzystw Kulturalnych Ziemi Kaliskiej (1980) jak również Honorowe Obywatelstwo miasta Kalisza (1990). W tym samym roku otrzymał Nagrodę miasta

Kalisza za całokształt twórczości pisarskiej. Zm. 14 IX 1992 w Zgierzu, pochowany został w Częstochowie na cmentarzu Kule. Od 1963 był żonaty z Wandą z Putowskich (1941-1985), historykiem, nauczycielką szkół w Zdziyszowicach, Kaliszu i Częstochowie. Pozostawił córkę Ewę Polanowską (ur. 1964) zamężną Palus, lekarza.

Jego imieniem nazwano w 1996 jedną z ulic Kalisza.

Redakcja, chcąc upamiętnić Tę Postać, nie mogła nie zadać sobie trudu sięgnięcia do opinii o śp. Rektorze Edwardzie Polanowskim.

W roku 1982 Rektor doc. dr hab. Włodzimierz Brzezina pisał:

[...] Działalność doc. dra Edwarda Polanowskiego ma wyjątkowe znaczenie wychowawcze na terenie Uczelni, jak w środowisku częstochowskim, w którym potrafił przy współudziale Inspektoratu Oświaty wzbudzić zainteresowanie literaturą.

Doc. dr Edward Polanowski posiada duże umiejętności dydaktyczne, potrafi rozwijać i organizować samodzielną pracę studentów. Wykazuje dużą troskę o nauczanie. W/wym. cechuje duże poczucie odpowiedzialności osobistej i społecznej.

Pełniąc funkcje Prodziekana i Dziekana Wydziału Humanistyczno-Pedagogicznego dał się poznać jako doskonały organizator cieszący się zaufaniem nauczycieli i autorytetem wśród studentów. [...]

Sięgnijmy głębiej w dokumenty.

Przy staraniach o podjęcie pracy w WSN w Częstochowie w 1972 roku dr Edward Polanowski pisał - między innymi - o sobie - *Pod moim kierunkiem słuchacze SN [w Kaliszu - przyp. Redakcji] napisali ponad 200 prac dyplomowych. Prowadziłem badania z zakresu tradycji literackich Kalisza i historii prasy. W tym czasie opiekowałem się studenckim teatrem poezji i kabaretu.*

Wielu z nas wspomina, jak On sam pięknie intonował pieśni, grywał na akordeonie i pianinie. Mimo upływu lat i zawłości dni codziennych ludzie pamiętają o Nim i często wspominają. W pierwszą rocznicę śmierci Pracownicy Instytutu Filologii Polskiej, którym kierował, zorganizowali sesję i materiały z niej opublikowali.



PROFESOR EDWARD POLANOWSKI

UCZONY I CZŁOWIEK

Słowem wstępnym opatrzył publikację dr Edmund Łągiewka:

Zaraz po przedwczesnej śmierci Profesora Edwarda Polanowskiego stało się jasne dla pracowników naszego Instytutu, że trzeba w jakiś sposób - możliwie całościowy - opisać i scharakteryzować dorobek głównego organizatora filologii polskiej w częstochowskiej WSP. [...]

Zarówno referaty, jak i wspomnienia uczestników spotkania oraz okolicznościowa wystawa, ujawniły różnorodność Jego dokonań. Jako badacz interesował się przede wszystkim życiem literackim i kulturalnym ziemi kaliskiej po powstaniu styczniowym. Wiele uwagi poświęcił też pisarce, która z tego regionu się wywodziła, Marii Dąbrowskiej. Był współzałożycielem Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Jako nauczyciel prowadził zajęcia najpierw z literatury dla dzieci na kierunkach pedagogicznych (jeszcze przed powołaniem polonistyki), a następnie z literatury polskiej okresu pozytywizmu i Młodej Polski. W jego seminariach magisterskich powstało wiele bardzo interesujących pomyślanych i umiejętnie zrealizowanych prac sięgających także problematyki dwudziestolecia międzywojennego i do zagadnień życia kulturalnego ziemi częstochowskiej.

Był człowiekiem ambitnym i czynnym, toteż pełnił wśród nich najwyższą w Uczelni - funkcję rektora przez dwie kolejne kadencje. [...] Przedmiotem szczególnej Jego troski był rozwój filologii polskiej w częstochowskiej WSP. Wiedział, że w fazie początkowej musi się ona wspierać na uczonych z ośrodków ościennych, toteż starał się im zapewnić dobre warunki pracy i stworzyć atmosferę jak najdalej posuniętej życzliwości. Wiedział, że profesorski autorytet i profesorska opieka nad młodymi pracownikami naukowymi dadzą podstawę pod rozwój kadry własnej. [...] Wszyscy pracownicy WSP, którzy częściej kontaktowali się z Prof. Polanowskim, podkreślają zgodnie wielką jego umiejętność rozmów z podwładnymi. Najczęstsze były oczywiście jego spotkania z pracownikami Instytutu Filologii Polskiej. Umiał ich cierpliwie słuchać, radzić, a gdy trzeba było - spieszyć ze skuteczną pomocą, wykraczającą niekiedy także poza kontakty tylko służbowe. Ujawniło się to na sympozjum w wypowiedziach wspominających.

Niech więc publikacja niniejsza będzie próbą spłacenia długu, jaki pracownicy Instytutu Polskiej i Uczelni mają wobec Profesora Edwarda Polanowskiego.

Dr Bronisława Kulka swój szkic o Profesorze Edwardzie Polanowskim pt. „Nie pytaj, komu bije dzwon” poprzedziła wyjaśnieniem:

[...] Siegając po cytaty do poezji angielskiej, pragnęłam wyeksponować zawartą w nim, moim zdaniem, głęboko prawdziwą myśl, którą można by ująć następująco:

Z odejściem kogoś spośród nas ubywa bezpowrotnie z naszego życia jakaś mniej lub bardziej znacząca część. Trafność tego sformułowania odczuwa się niewątpliwie silniej wówczas, gdy opuszcza nas ktoś szczególnie bliski lub człowiek nieprzeciętnego formatu.

Prof. dr hab. Irena Jokiel napisała:

Kiedy mi zaproponowano wystąpienie na dzisiejszej uroczystości, pomyślałam, że właśnie tę książkę [E. Polanowski, *Maria Dąbrowska. W krainie dzieciństwa i młodości*, Poznań 1989 - przyp. Redakcji] należałoby z wielu względów wyróżnić w naukowym dorobku Profesora. [...] Po trzecie - ze względu na Autora, uczonego i człowieka, którego znaleźmy, z którym mieliśmy zaszczyt współpracować, i który - w takiej mierze, jak to jest możliwe w piśmarstwie naukowym - odstąpił w tej książce pewne cechy swojej osobowości twórczej.

Dr Kazimiera Z. Szymańska na wstępie swego wystąpienia nadmieniła:

W moim referacie zajmę się wyodrębnionym fragmentem zainteresowań Profesora - socjologią literatury. Jest to fragment ogromnej pracy badawczej, bardzo jednak ważny i przez Polanowskiego traktowany emocjonalnie [...]

Fragmenty referatu Krzysztofa Walczaka pt. *Profesor Edward Polanowski Współtwórca i pierwszy prezes Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk* można odnaleźć w biogramie cytowanym wyżej - nie będziemy więc powtórnie cytować dokonać Rektora Edwarda Polanowskiego. Potem w programie sesji miał miejsce cykl rozrzucających do dziś wspomnień. Były to słowa Siostry Zmarłego Haliny Strugulewskiej, dziękującej organizatorom sesji w słowach m.in.: „[...] To wzruszające doskonale zorganizowane sympozjum naukowe w rocznicę Twojej śmierci dowodzi, że wielu wspaniałych kolegów - naukowców również zachowało Cię w pamięci [...], przyjaciela z Opola Zdzisława Piaseckiego, mówiącego ze wzruszeniem: *Nie dane mi było wtedy pochylić się nad Jego mogiłą i doznać tych gorzkich wzruszeń, tego porażającego ucisku w gardle, który był udziałem innych. Nie dane mi też było wyrazić słów najserdeczniejszego współczucia Jego córce Ewie, z której zawsze był dumny i często mi o Niej wspominał w Swoich listach; takich samych wyrazów głębokiego żalu nie przekazałem Jego zboliałym Rodzicom oraz pogrążonemu w żalobie Rodzeństwu. Ponieważ dziś w miejscu i czasie poświęconym wspomnieniom o Zmarłym znajduję wymienione przed chwilą Osoby, chylę przez Nimi czoło we wspólnym wciąż niewygasłym smutku; wspomnienia prof. Andrzeja Niekrasza, doc. Leona Jelonka, prof. dra hab. Jerzego Starnawskiego, prof. dra hab. Juliana Maliszewskiego i mgra Stanisława Podobińskiego.*

Wielu z członków naszej społeczności prze-czuwając najgorsze - wbrew nawet zachowaniom Chorego, walczącego wytrwale o życie - odwiedzało Go, by po raz ostatni uściskać tę przyjazną ludzom dłoń. Wydawało mi się, że moje - choć wieloletnie i niezwykle życzliwe kontakty z Pryncypałem - nie dają mi tytułu do odwiedzin w być może dniu przedostatnim, a jednak czułam wielką potrzebę wyrażenia swojej sympatii, szacunku i podziękowania za Jego życzliwość wobec ludzi. Ośmieliłam się napisać list, którego nie zdążył przeczytać. Zwróciła mi go Rodzina po Jego śmierci. Ale mam nadzieję, że i tak przyjaźnie czekał mnie będzie - mnie i wielu, którzy do dziś Go z serdecznością wspominają - za „bramą wielkiej ciszy” - jak mawiał Jerzy Waldorff.

ZMAGANIA O INDEKS

*Te zaś studia [...] w młodości wychowują,
na starość dają wytchnienie, w powodzeniu podnoszą,
w przeciwnościach stanowią ucieczkę i pociechę*

Cycon, Mowa o obronie poety Archiasza, 7, 16 (62 p.n.e)

Udało się nam uchwycić członków komisji rekrutacyjnej przy końcowym etapie prac związanych z pierwszą rekrutacją na rok akademicki 1998/99. Decyzje zapadły, dokumenty podpisane, opieczętowane. Wysłano wieści, te dobre i te złe. Zawiadomienia o przyjęciu w poczet studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej otrzymało 60% kandydatów ubiegających się o podjęcie studiów dziennych i zaocznych (3405 osób). Od Sekretarza Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej mgr Elżbiety Merczyńskiej pozyskaliśmy dane jak przebiegała rekrutacja na poszczególnych kierunkach studiów.



*Od lewej: prof. Zygmunt Bąk, dr Jadwiga Knop
Fot. A. Pietrzyk*

Rekrutacja na studia dzienne i zaoczne w roku akademickim 1998/99

Lp.	Kierunek studiów	Studia dzienne		Studia zaoczne	
		Kandydaci	Przyjęci	Kandydaci	Przyjęci
1.	Filologia polska	231	88	149	149
2.	Historia	181	85	225	225
3.	Filologia germańska	146	42	207	207
4.	Język angielski	260	39	—	—
5.	Chemia	113	102	12	12
6.	Fizyka	54	54	—	—
7.	Informatyka	90	64	73	73
8.	Matematyka	81	70	26	26
9.	Ochrona środowiska	206	90	53	53
10.	Wychowanie techniczne	45	45	—	—
11.	Pedagogika	753	247	2522	1551
	w tym:				
	– ped. opiek.-resocj.	—	—	719	340
	– ped. społ. i terap. ped.	—	—	303	235
	– naucz. począt. i wych. przed.	—	—	148	124
	– porad. zaw. i pośred.	—	—	688	272
	– praca socjalna	—	—	264	182
	– naucz. począt. i wych. przed. po SN	—	—	400	398
12.	Wychowanie muzyczne	37	29	38	38
13.	Wychowanie muzyczne po SN	—	—	6	6
14.	Wychowanie plastyczne	98	42	68	68
Razem Uczelnia		2295	997	3379	2408

Przedstawione liczby nie są jeszcze ostateczną statystyką tegorocznej rekrutacji. We wrześniu będzie druga rekrutacja na studiach dziennych na kierunkach: fizyka oraz wychowanie techniczne, a na studiach zaocznych na kierunkach: filologia polska, historia, filologia germańska, angielski język biznesu (po raz pierwszy), chemia, informatyka, matematyka, ochrona środowiska, wychowanie muzyczne po SN. Zapadną ostateczne rozstrzygnięcia w sprawie przyjęć w charakterze wolnych słuchaczy. Dodatkowo może zmienić obraz fakt, że niektórzy kandydaci ubiegali się o przyjęcie na studiach na różnych uczelniach i rezygnują z kierunku, na który zostali przyjęci. Tak więc do tematu jeszcze z pewnością powrócimy, gdy wszystkie indeksy zostaną naszym nowym studentom wręczone. Już dziś życzymy Im w nich samych pozytywnych i terminowych wpisów w indeksach. I niech myśl Platona będzie Im przesłaniem przy zdobywaniu wiedzy: *Wiedza nabyta pod przymusem nie trzyma się głowy!*

ZAGRANICA

Prof. dr hab. Rościśław Pazuchin z Instytutu Filologii Obcych delegowany został w dniach 4 – 12 lipca do Hiszpanii celem wzięcia czynnego udziału w XIII Międzynarodowym Kongresie Hispanistów. O Kongresie tym specjalnie dla Czytelników napisał krótki reportaż, który zamieszczamy w dalszej części Biuletynu.

* * *

WBurgos (Hiszpania) w dniach 5 – 10 lipca konferencja naukowa SSD'98 (Solid State Dosimetry, w trakcie której pracownicy Instytutu Fizyki prof. dr hab. Józef Świątek i dr Arkadiusz Mandowski przedstawili referat: *A. Mandowski, On the Analysis of TL Glow Curves in Spatially Correlated System* oraz plakat *A. Mandowski, J. Świątek, New Fitting Algorithm for the Determination of Trap Parameters from TL Glow Curves*.

* * *

Dr Jadwiga Suchmiel z Instytutu Pedagogiki i Psychologii przebywała w dniach 12-23 lipca we Lwowie, gdzie w Państwowym Archiwum Historycznego Lwowskiego Obwodu, Centralnym Archiwum Historycznym Ukrainy oraz Biblioteki Ukraińskiej Akademii Nauk przeprowadzała kwerendy, zbierając materiały do opracowywanej monografii pt. „Udział kobiet w nauce w Uniwersytecie we Lwowie do roku 1939”.

* * *

Mgr Mieczysława Materniak z Instytutu Filologii Obcych w dniach 25 -31.07.98 r. przebywała w Kolonii celem przeprowadzenia kwerendy w tamtejszych bibliotekach.

* * *

Mgr Krystyna Łęska-Chabrowska ze Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych delegowana została do Szkocji w dniach 26.07-8.08.98 r. celem wzięcia udziału w kursie „Kultura i Język”. Udział naszej pracownicy w kursie finansowany był przez program Socrates.

* * *

Prof. Oleg Szpotiuk z Instytutu Fizyki w dniach 27.07-31.07.98 r. uczestniczył w konferencji „The 8th International Conference on Shallow-Level Centers in Semiconductors” w Montpellier. Zaprezentował tam poster: *Radiation-induced shallow-level coordination in amorphous chalcogenide semiconductors*.

* * *

* * *

Dziesięcioosobowa grupa członków Koła Naukowego Historyków wraz z opiekunami mgr Barbarą Kowalską i dr Stanisławem Kołodziejским w dniach 2-15 sierpnia przebywali w Słowacji. W Bardejovie uczestniczyli w badaniach archeologicznych, a tę atrakcyjną przygodę przeżyli dzięki zaproszeniu (i finansowaniu) Slovenskeho Ustavu Pamiatok w Bratislavie.

* * *

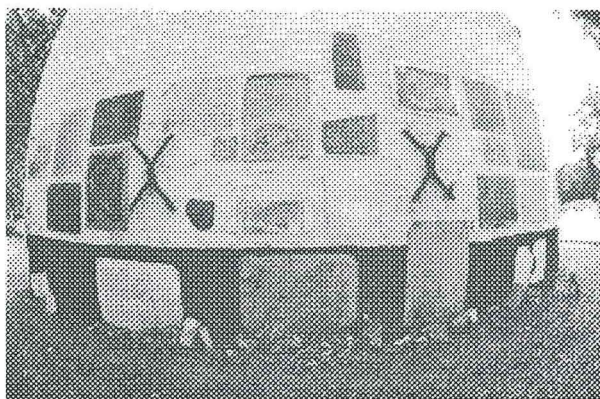
Dziesięcioosobowa grupa studentów kierunku Wychowanie plastyczne pod opieką prof. Wincen- tego Maszkowskiego realizowała plener malarski we Lwowie w dniach 3-17 sierpnia 1998 roku. Realizacja pleneru w tym zabytkowym mieście możliwa była dzięki podpisanemu porozumieniu między Akademią Sztuk Pięknych i naszą Uczelnią.

* * *

Dr Gizela Kurpanik-Malinowska z Instytutu Filologii Obcych w dniach 8-17 sierpnia przebywała w Salzburgu, gdzie wzięła udział w warsztatach „Wzlot i upadek miasta Mahagonn” i sympo- zjum zorganizowanym przez Uniwersytet w Salzburgu pt. „Niebiańskie Jeruzalem. Współczesny Babilon. Miasto jako temat i wezwanie teatru”. Dr G. Kurpanik-Malinowska wygłosiła referat: *Kurt Drawert Blick auf die Stadt im Jahrhundert der Utopien*.

* * *

A dj. Krystyna Sz wajkowska z Instytutu Plastyki w dniach 9 -22 sierpnia uczestniczyła w warszta- tach graficznych „sejour de travail” w Centrum Grafiki F. Masereela w Kasterlee oraz w międ- dzynarodowej wystawie sztuki A(rt)SSENEDE '98.



K. Sz wajkowska „Kolekcja kamieni”



Fragment katalogu „LUSTRUM A(rt)SSENEDE '98”

* * *

Dr Joanna Grygiel w dniach 9-15 sierpnia na konferencji „Logic Colloquium '98” w Pradze wy- głosiła referat *Link lattices of distributive lattices*.

* * *

Prof. dr hab. Jan Woleński z Instytutu Filozoficzno-Historycznego czynnie uczestniczył w dniach 10-16.08.98 r. w XX Światowym Kongresie Filozoficznym w Bostonie. Przygotował tam sesję poświęconą kontynentalnej filozofii analitycznej, w której wziął udział jako referent. Organizatorzy pokryli koszty pobytu, a w kosztach podróży partycypowali WSP Częstochowa i UJ.

* * *

* * *

Prof. dr hab. Marian Głowacki z Instytutu Fizyki przebywał w dniach 22-28.08.98 r. w Duisburgu, gdzie uczestniczył w konferencji „Hands-on Experiments in Physics Education”. W sesji panelowej przedstawił referat nt. *Simple, hands-on experiments, illustrating and explaining the vision process*.

* * *

Dr Halina Frej i dr Mieczysław Jakubczyk z Instytutu Chemii w dniach 23-28 sierpnia uczestniczyli w „13th International Congress of Chemical and Process Engineering - CHISA '98”, która odbyła się w Pradze.

* * *

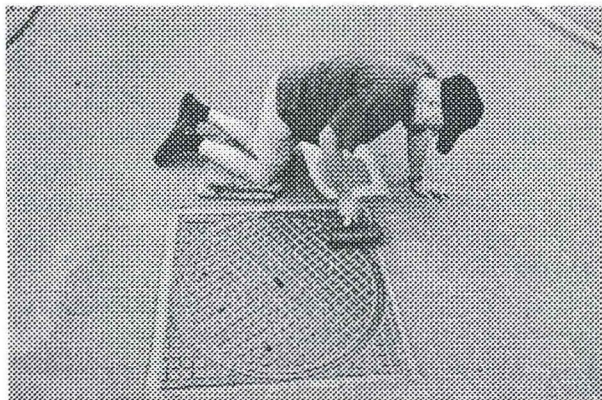
Prof. dr hab. Lucyna Rożek okres od 31. sierpnia do 29. września 98 r. spędziła w Rosji i Ukrainie (w Moskwie, Jałcie, Symferopolu). Poza kwerendą biblioteczną związaną z opracowywaniem haseł do „Słownika satyry i groteski” wzięła udział w dwóch konferencjach naukowych pt.: „Ruś - Rosja a Wielki Step” i „VII Międzynarodowe Krymskie Szmielowskie odczytywania (125-ta rocznica urodzin I.S. Szmielowa). I.S. Szmielow a proces literacki w przededniu XXI wieku”. Na ww. konferencjach przedstawiła referaty: L. Rożek, *Teurgiczna symbolika stepu w poezjach A. Białego i J. Słowackiego*; L. Rożek, *Świat rzeczy uświęconych w emigracyjnej powieści I. Szmielowa „Lato Pana Boga”*; L. Rożek, A. Żywiłek, *W przededniu Wielkiej Wojny 1914 roku. Mitologia zagłady w „Europie w rodzinie” M. Czapskiej*; L. Rożek, D. Utracka, *Rozpad historyzoficznego słowianofilskiego mitologemu „Wojny-Ojczyźnianej” w „Trzecim Rzymie” G. Iwanowa*; L. Rożek, *Fenomenologia pejzażu w „Stepach Akermanskich” A. Mickiewicza a teoria „wizualizacji” R. Ingardena*.

* * *

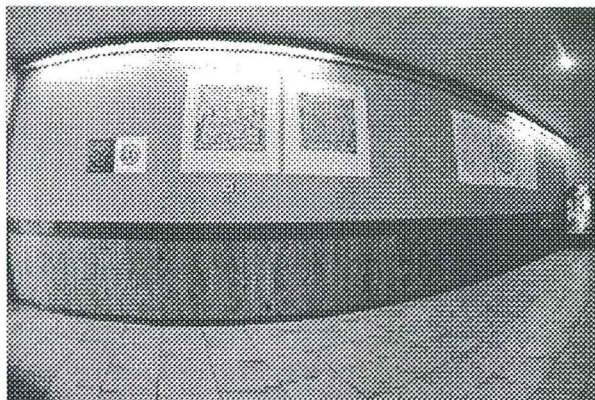
Dr Joanna Grygiel i dr Teresa Biegańska z Instytutu Matematyki w dniach 29.08 - 5.09.98 r. uczestniczyły w konferencji „Summer School on General Algebra and Ordered Sets”, która odbyła się w Milonov k. Velke Karlovice (Czechy). Dr J. Grygiel przedstawiła referat nt. „Axiomatizability of Logical Matrice”, a dr T. Biegańska nt. „Wroński's Sum of Distributive Lattices”.

* * *

Prof. Grzegorz Banaszek w dniach 14-18.08.98 uczestniczył w „międzynarodowej manifestacji artystycznej” A/rt/SSENEDE, która odbywa się w Assende. Jak napisał A/rt/SSENEDE odbywa się cyklicznie, co trzy lata i ma już 30-letnią tradycję. Ponad 150 artystów, plastyków, muzyków, a także poetów prezentuje swoje prace w unikalnej atmosferze „festiwalu sztuki” - w niewielkiej miejscowości we Flandrii. A/rt/SSENEDE łączy formułę pleneru z ideą „galerii otwartej” wychodzącą ze swoją ofertą naprzeciw publiczności.



Prof. G. Banaszek przy pracy



... i jej efekty

Prof. G. Banaszek i adj. K. Szwałkowska, jak nas poinformowano, są jedynymi przedstawicielami Polski na tym festiwalu sztuki.

* * *

G ościem Zakładu Fizyki Ciała Stałego w dniach 3-31 sierpnia był dr Bouchta Sahraoui z Uniwersytetu d'Angers we Francji, który w czasie miesięcznego prawie pobytu kontynuował wspólne prace prowadzone z prof. Iwanem Kitykiem.

* * *

P rof. Swietłana Sysoiewa z Instytutu Pedagogiki i Psychologii Kształcenia Zawodowego Akademii Nauk Pedagogicznych Ukrainy w Kijowie przebywała w naszej Uczelni na zaproszenie prof. dr hab. Jolanty Wilsz z Zakładu Wychowania Technicznego, by wspólnie realizować prace nad tematem: „Twórczość w aspekcie koncepcji stałych indywidualnych cech osobowości”.

LEONARDO DA VINCI

*Zły to uczeń, który nie przewyższa mistrza
Leonardo da Vinci, Dzienniki filozoficzne, III, 66*

To nazwisko kojarzy się większości z nas wyłącznie z włoskim malarzem i teoretykiem sztuki, rzeźbiarzem, architektem, uczonym i myślicielem epoki renesansu, wszechstronnym i genialnym artystą, żyjącym w latach 1452-1519 - jak wynika z pierwszego zdania biogramu, pomieszczonego w Nowej Encyklopedii powszechnej PWN (s. 708). Dziś to nazwisko żyje w świecie nauki i edukacji nowym brzmieniem i nowym skojarzeniem. Skojarzeniem dla wielu jeszcze obcym, dlatego o Programie Leonardo da Vinci garść informacji przekazuje naszym Czytelnikom pracownica Działu Nauki Magdalena Małuszyńska.

Zgodnie z decyzją Rady Stowarzyszeniowej z dnia 27 lutego 1998 roku od 1 marca 1998 roku Polska stała się pełnoprawnym uczestnikiem programów edukacyjnych Unii Europejskiej, między innymi Socrates, Leonardo da Vinci lub Młodzież dla Europy.

LEONARDO DA VINCI jest pierwszym europejskim programem edukacyjnym w zakresie kształcenia i doskonalenia zawodowego, w którym nasz kraj uczestniczy na zasadach partnerskich. Dotychczas braliśmy udział jedynie w programach pomocy całkowicie finansowanych ze środków Unii Europejskiej. W Programie LEONARDO DA VINCI wpłacone do budżetu programu przez rząd polski pieniądze będą przekazane w postaci dotacji dla projektów z udziałem instytucji polskich. Program Leonardo da Vinci przeznaczył w roku 1998 na uczestnictwo polskich instytucji 6.000.000 ECU. Projekty, którym zostaną przyznane dotacje są wybierane w drodze konkursu.

Program LEONARDO DA VINCI ma na celu realizację polityki Wspólnot w zakresie kształcenia i szkolenia zawodowego. Ma on sprzyjać współpracy międzynarodowej poprzez gromadzenie europejskich doświadczeń i dzięki temu tworzyć warunki do kształtowania innowacyjnego podejścia do metodologii oraz treści kształcenia i szkolenia zawodowego, a także upowszechniania wiedzy i materiałów szkoleniowych z tej dziedziny. Oferuje dofinansowanie dla projektów składanych przez instytucje posiadające osobowość prawną, np. uczelnie akademickie i przedsiębiorstwa, w następujących dziedzinach:

- rozwój i doskonalenie krajowych systemów kształcenia i szkolenia zawodowego;
- doskonalenie form przygotowania zawodowego ze szczególnym uwzględnieniem szkolenia studentów i pracowników przedsiębiorstw oraz współpracy uczelni z przedsiębiorstwami;
- rozwój umiejętności językowych i wiedzy oraz upowszechnianie innowacji w dziedzinie kształcenia i szkolenia zawodowego.

Można składać trzy typy projektów: projekty pilotażowe, międzynarodowe wymiany i staże oraz badania i analizy.

Projekty pilotażowe dzielą się na trzy główne kategorie:

- metodologia, programy, materiały oraz realizacja kształcenia i szkolenia zawodowego;

- metody określania potrzeb w zakresie kształcenia i szkolenia zawodowego i/lub ewaluacji produktów, metod, wyników oraz/lub narzędzi kształcenia i szkolenia zawodowego;
- upowszechnianie, adaptacja oraz transfer metod, produktów, wyników oraz narzędzi kształcenia i szkolenia zawodowego, opracowanych w ramach projektów pilotażowych lub projektów badań i analiz.

Jeśli projekt obejmuje opracowanie i podejmowanie działań związanych ze wzrostem mobilności ludzi, jest to projekt wymian i staży. Wymiany i staże przeznaczone są dla kilku rodzajów beneficjentów, w tym studentów i młodych absolwentów (do 28 roku życia), młodych pracowników, koordynatorów i organizatorów programów rozwoju zasobów ludzkich oraz instruktorów i trenerów szkoleniowych, osób zajmujących się planowaniem oraz zarządzaniem systemami kształcenia i szkolenia zawodowego. Różnica między wymianą a stażem zależy od czasu trwania: staże są zwykle długoterminowe (3-9 miesięcy), podczas gdy wymiany są krótkoterminowe (do 12 tygodni).

Jeśli projekt obejmuje np. badania naukowe, ekspertyzy, studia wykonalności, badania branżowe dotyczące kształcenia i szkolenia zawodowego jest to projekt badań i analiz. Wynikiem takiego projektu może być stworzenie nowej hipotezy, nowego teoretycznego podejścia, które służy znalezieniu nowego praktycznego rozwiązania. Projekty mogą dotyczyć problemów związanych z prognozowaniem zapotrzebowania na określony typ przygotowania zawodowego, sprzyjać osiągnięciu większej przejrzystości kwalifikacji, stymulować rozwój zainteresowania kształceniem zawodowym.

W zależności od rodzaju projektu przewidywana jest następująca pomoc finansowa:

- projekt pilotażowy (maksymalny czas trwania 2 lata) - 75 % kosztów wdrażania projektu, maksymalnie 100.000 ECU,
- projekt wymiany i staży (od 2 tygodni do 9 miesięcy) - maksymalnie na jednego uczestnika 5.000 ECU rocznie oraz koszty organizacyjne do 25.000 ECU rocznie,
- projekt badań i analiz (maksymalny czas trwania 2 lata) - 50-100% kosztów wdrażania projektu, maksymalnie 250.000 ECU.

Propozycje projektów zgłaszane są w imieniu międzynarodowego zespołu, składającego się z promotora projektu oraz co najmniej dwóch partnerów z dwóch różnych krajów (razem trzy kraje), w przypadku wymian i staży wystarczy udział partnerów z dwóch krajów, z czego jeden musi pochodzić z Unii Europejskiej. Propozycje projektów muszą być sporządzone na formularzu zgłoszeniowym - muszą zawierać streszczenie, kalkulację kosztów oraz opis procedur wdrażania i ewaluacji projektu. Projekt należy zgłosić w języku polskim i wybranym języku Unii Europejskiej w terminie do 9 października 1998 roku (konkurs dodatkowy) na adres Krajowego Biura Programu :

Krajowe Biuro Programu LEONARDO DA VINCI
 Biuro Koordynacji, Kształcenia Kadr, Fundusz Współpracy
 ul. Koszykowa 79
 02-008 Warszawa
 tel. (022) 625-39-37, 625-28-61, 622-48-46
 fax (022) 625-28-05
 Internet: <http://www.cofund.org.pl>

Wszelkie dodatkowe informacje, w tym Program LEONARDO DA VINCI „Pytania i odpowiedzi”, Biuletyn Programu „Info”, inne materiały związane z finansowaniem oraz dyskietki z formularzami zgłoszeniowymi, znaleźć można w Dziale Nauki.

Na zakończenie warto nadmienić, że w ramach pierwszej edycji konkursu Programu LEONARDO DA VINCI zgłoszony został projekt pilotażowy Zakładu Organizacji i Pedagogiki Pracy „Program nauczania dla eurodoradców”, o czym informuje Biuletyn Programu „Info”. Projekt ten weźmie udział w konkursie, którego wyniki znane będą w listopadzie bieżącego roku.

*Na podstawie materiałów nadesłanych
 przez Krajowe Biuro Programu
 LEONARDO DA VINCI
 Magdalena Małuszyńska*

WYWIAD MIESIĄCA

Rozmowa z ALEKSANDREM ŻAKOWICZEM, profesorem w Instytucie Plastyki



A.P.: Nie ukrywam zadowolenia, że w prywatnych rozmowach mogę zwracać się - wobec wieloletniej znajomości - po imieniu. W korespondencji służbowej przysparzasz mi kłopotu. Bo jakże tytułować doktora inżyniera, po przewodzie artystycznym drugiego stopnia, zatrudnionego na stanowisku profesora? Takiego przypadku nie przewidują przepisy. Adj. II^o dr inż. Aleksander Żakowicz, profesor WSP w Częstochowie? Dość skomplikowanie to brzmi, ale dopiero taki zapis odzwierciedla Twoją drogę zawodową. Wyjaśnij więc Czytelnikom, w jaki sposób „zagmatwałeś” swoje tytuły i stopnie naukowe.

A.Ż.: Moja droga jest wynikiem pewnej konsekwencji z mojej strony i sytuacji w szkolnictwie wyższym z drugiej. Otóż wybrałem fotografię jako dyscyplinę, której postanowiłem się poświęcić; po maturze (a byłem już wtedy pasjonatem fotografii) nie miałem żadnego wyboru: Fototechnika na Wydziale Chemicznym Politechniki Wrocławskiej. Mając wolny wstęp na studia chemiczne uniwersyteckie (a to z powodu olimpiady chemicznej) zdawałem egzamin na Poli-

technikę, aby skończyć specjalizację związaną z fotografią. Po studiach byłem rozdwojony: z jednej strony chemik i potem doktorat z chemii, z drugiej strony fachowiec od spraw fotografii.

A.P.: Poznaliśmy się w roku 1973, gdy ja byłem studentką na kierunku Chemia, a Ty asystentem w Zakładzie Chemii. Potem jakiś czas pracowaliśmy razem w Zakładzie Chemii Organicznej. Chciałoby się zanucić: „*To były piękne dni...*”, na pewno pamiętasz, atmosfera w Zakładzie była znakomita, pod okiem Mistrza prof. Tomasika: i do pracy, „do tańca i różańca”. Pamiętając Ciebie jako pasjonata preparatyki organicznej trudno nie dziwić się, że postanowiłeś przejść do Instytutu Plastyki. Kiedy i dlaczego podjąłeś taką decyzję?

A.Ż.: W momencie tworzenia kierunku Wychowania Plastycznego zdarzyła się okazja powrotu do fotografii. Miałem już prawie ukończony doktorat u prof. Piotra Tomasika, więc po obronie, już w Zakładzie Wychowania Plastycznego, mogłem od razu zostać adiunktem, aby po latach udowodnić dorobkiem również artystycznym i przewodem II stopnia swoją przydatność w dydaktyce fotografii artystycznej.

A.P.: Dalsza kariera świadczy o tym, że odnalazłeś swoją pasję. Ale nie jesteś w zakresie fotografii jedynie artystą, pozostałeś nadal badaczem i docieklwym archiwistą. Czego szukasz w swoich lwowskich podróżach?

A.Ż.: Lwów to prawie połowa polskiej fotografii artystycznej po 1914 roku, a w latach międzywojennych dwa miejsca nauczania fotografii: Politechnika i Uniwersytet. Zakład Fotografii Politechniki Lwowskiej kontynuował swoją działalność od 1946 roku we Wrocławiu jako Katedra Fototechniki, później Zakład Fototechniki pod kierownictwem prof. Witolda Romera (kierował Zakładem od 1932 roku do 1967). Jego następca prof. Władysław Markocki musiał znieść moją obecność w Zakładzie już rok przed podjęciem specjalizacji (praca w ramach koła naukowego studentów) i rok po skończeniu specjalizacji (staż asystencki). Interesując się historią fotografii polskiej siłą rzeczy sięgam do takich po-

staci lwowskich jak Henryk Mikolasch (poprzednik Witolda Romera i założyciel Zakładu Fotografii Politechniki Lwowskiej) i sam Witold Romer.

A.P.: W poprzednim numerze nie bez satysfakcji cytowałam fragment informatora wystawy, połączonej z konferencją naukową „POLFOTO”, gdzie pisano o jednym z ostatnich Twoich dokonań. Zdanie zaczynające się od słów „Pierwsza w Polsce...” świadczy o nowatorskim w skali kraju przedsięwzięciu. Jak było możliwe takie osiągnięcie, którego mało kto oczekuje w dorobku pracownika uczelni pedagogicznej w niezbyt dużym mieście?

A.Ż.: Badania dotyczące historii polskiej fotografii są prowadzone przez nieliczne osoby w Polsce. Aby możliwe były w Częstochowie, trzeba przygotować było bazę źródłową. W tym celu zgromadziliśmy sporą bibliotekę, zbiór katalogów i prawie kompletny zbiór prasy fotograficznej polskiej od roku 1985 aż do chwili obecnej. Przy okazji uporządkowaliśmy bibliografię za lata 1956-1981 (wcześniejszą za lata 1839-1955 zrobił Marian Szulc, późniejszą 1982-1999 aktualizujemy). Samo określenie ... „pierwsza w Polsce”... odnosi się chyba do sposobu wydania: po prostu ekonomiczniej było wydać bibliografię z 13 tysiącami pozycji bibliograficznych na kompaktce CD. W ten sposób instrukcja waży kilkadziesiąt gramów łącznie z płytą kompaktową, a nie 3 do 4 kilogramów zadrukowanego papieru. Należy jeszcze zauważyć, że wydawnictwo jest pilotażowe tzn. służy do wyszukiwania błędów i do przygotowania poprawnego wydania Bibliografii Fotografii Polskiej za lata 1956-1999 w roku 2000-ym.

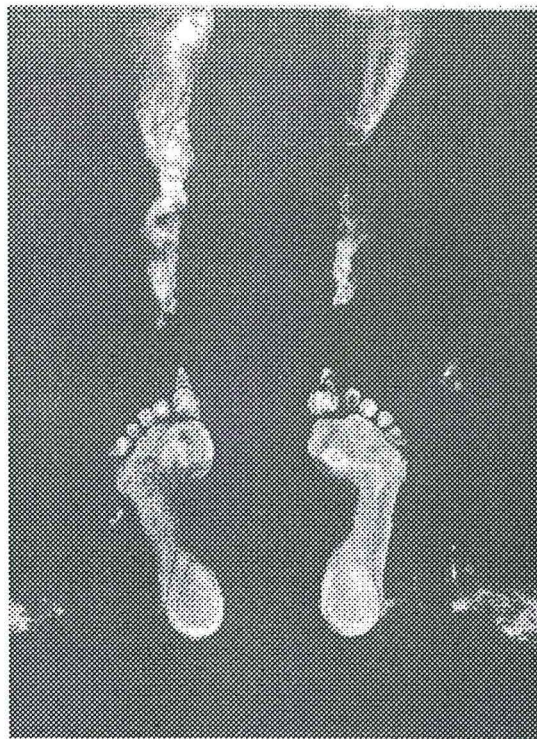
A.P.: Jak mi wiadomo fotografia nie jest przedmiotem obowiązkowym na kierunku Wychowanie Plastyczne, a jedynie fakultatywnym. Czy cieszy się zainteresowaniem wśród studentów? Czy spotkałeś w gronie swoich studentów szczególnie wybitnie utalentowane jednostki, które są Twoją - pedagoga artysty-fotografika - nadzieją?

A.Ż.: Fotografia jest przedmiotem obowiązkowym na kierunku Wychowanie Plastyczne. Wśród studentów spotykam podobnych do siebie pasjonatów i taka sytuacja sprawia mi niezwykłą satysfakcję z mojej pracy. To właśnie dzięki takim pasjonatom możliwe było przygotowanie bazy źródłowej i powstanie publikacji. Jednym z pierwszych pasjonatów, a obecnie współpracowników jest dr Jerzy Piwowarski, posiadający

znaczący dorobek z historii fotografii i od roku obecnego mgr Dariusz Pleśniak, autor programu bibliograficznego, którego zadaniem jest kontynuacja prac nad bibliografią.

A.P.: Organizowane dwukrotnie już w Uczelni konferencje o zasięgu ogólnopolskim skupiały ludzi zainteresowanych dydaktyką fotografii? Co takie spotkania wnoszą? Czy krąg zainteresowanych częstochowskimi spotkaniami jest szeroki, czy dydaktyka fotografii to raczej bardzo wąsko reprezentowana dyscyplina?

A.Ż.: Znowu drobne sprostowanie: konferencji było pięć, w roku 1999 mam nadzieję, że będzie szósta. Spotykają się wszyscy zainteresowani nie tylko dydaktyką, ale przede wszystkim organizacją całości zagadnień związanych z funkcjonowaniem fotografii w szkolnictwie wyższym jako dyscypliny nauczanej i badawczej w sferze nauki i sztuki. Pełnimy rolę pomostu pomiędzy tak ujmowanymi rodzajami działalności fotograficznej i umożliwiamy spotkania oraz wymianę poglądów pomiędzy artystami, pedagogami, historykami, technologami i organizatorami fotografii.



Z wystawy „Cytaty – Znaki – Metafory”

A.P.: Pasjonatów fotografii skupiasz nie tylko przy okazji corocznych konferencji. Działasz jako Prezes w formacji „Fotoklub”, który pozostaje pod patronacką opieką OPK „Gaude Mater”. Pan Andrzej Grądzman w swoim artykule

nazwał Ciebie (i Jurka Piwowarskiego) „dobrymi duchami tej formacji”. Jakie założenia przyświecają formacji „Fotoklub”? Czy skupia wyłącznie profesjonalistów, czy otwarta jest dla amatorów fotografii również?

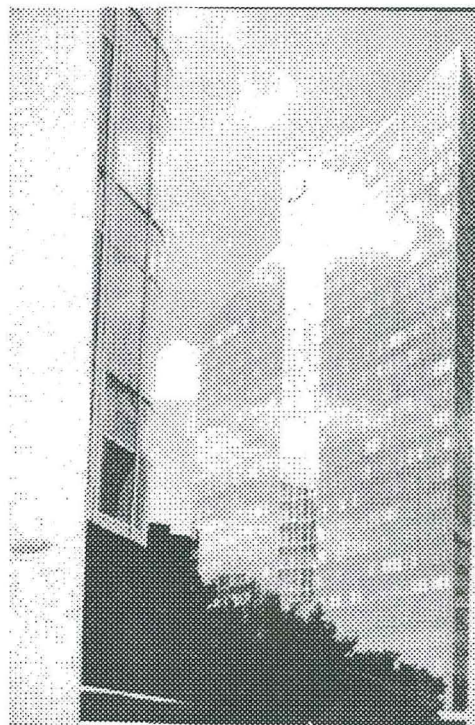
A.Ż.: Fotoklub Częstochowski to grupa osób związanych profesjonalnie z fotografią. Mogą do niego należeć fotoreporterzy, instruktorzy fotografii, właściciele zakładów fotograficznych o pasjach artystycznych oraz wszyscy, dla których fotografia jest źródłem utrzymania. Ośrodek Promocji Kultury „Gaude Mater” pozwala nam na korzystanie z sal wystawowych i organizowanie spotkań. Należy tu wspomnieć o niezwykle sympatycznej postawie Pana Roberta Sękiewicza, który jest również Viceprezesem Fotoklubu i pasjonatem fotografii, a jako pracownik i zastępca dyrektora OPK jest najbardziej zasłużony w działaniach organizacyjnych Fotoklubu.

A.P.: Bardzo podobało mi się określenie wymienionego już wcześniej Andrzeja Grądmiana, recenzującego na łamach Gazety Częstochowskiej wystawę grupy „Fotoklub” w kawiarni „Wiedeńska”. *„Uwagę zwraca... ciekawe spojrzenie obiektywu ... na architekturę kościelną ... nakazane przez A. Żakowicza.”* Na ile możesz martwemu przedmiotowi, który trzymasz w ręku „nakazać spojrzenie”, kazać wydobyć z obiektu to, co Ty w nim okiem artysty dostrzegasz?



A.Ż.: Każdy przedmiot można przedstawić na płaszczyźnie na tysiące sposobów. Fotografia dysponuje zatem sporym zasobem możliwości. Ja próbuję spojrzeć na typowy budynek jurajski (kamienny zamek, kościół) z kilku stron jednocześnie. Poprzez nałożenie obrazów uzyskuję nowy wizerunek obiektu, na którym wzmocnieniu ulegają charakterystyczne dla budowli punkty. Myślę, że podobnemu zauroczeniu ulegają projektanci i budowniczowie fotografowanych przeze mnie obiektów. Tylko, że ja mogę ich wizję przekazać dalej...

A.P.: Jakie obiekty najbardziej lubisz fotografować?



A.Ż.: Jak wynika z powyższego tematem ulubionym jest architektura i otaczający ją pejzaż.

A.P.: Już parokrotnie na przestrzeni lat fotografowałeś obiekty WSP. Pamiętam piękne prace w sepii, które dumnie zdobiły gabinet Dyrektora Administracyjnego; poprzedni folder Uczelni, wydany w 1994 roku, zdobiły kolorowe ilustracje wykonane na podstawie Twoich fotografii. Fotografując najwraźliwiej dostrzegasz zmiany w obiektach. Interesuje mnie jednak jak odbierasz przeobrażenia, jakie występują wewnątrz fotografowanych obiektów i jakie nadzieje wiążesz ze swoim Zakładem, Instytutem?; jak - już bez obiektywu - postrzegasz przyszłość Uczelni? Nie mówmy może w nazbyt odległej perspektywie - wkroczyliśmy w nowy rok akademicki, może więc powiedz parę słów o najbliższych planach.

A.Ż.: Za bardzo dużo poważnych problemów skupiło się w tym pytaniu. Odpowiem może tak: Chciałbym spokojnie sobie pracować. Fotografować, pisać o fotografii, uczyć (zwłaszcza pasjona-

tów) i chciałbym, aby spokojnie i dobrze rozwijająca się uczelnia mogła zapewnić mi do tej pracy godziwe warunki, czego życzę również wszystkim pracownikom.

A.P.: Z nadzieją spełnienia tych życzeń przekazuję je wszystkim naszym Czytelnikom. Ja pozwolę sobie dodać jedno życzenie. Abyś nadal, mimo wielości obowiązków i pasji, pozwalał się

od nich odrywać do społecznych „akcji z obiektywem” na rzecz naszego pisma. A za dotychczasową współpracę i rozmowę serdecznie dziękuję.

*Z prof. Aleksandrem Żakowiczem
rozmawiała Anna Pietrzyk*

Fot. A. Żakowicz

NAUKA NIE MA OJCZYZNY

Autorem tych słów jest Hippolyte Taine, francuski filozof i historyk (1828-1893), jak podają Henryk Markiewicz i Andrzej Romanowski w „Skrzydlatych słowach” t. II, s. 590. Słowa te na międzynarodowym kongresie lekarskim w Kopenhadze 10 VIII 1884 roku Louis Pasteur (1822-1895) zmodyfikował następująco: „Choć nauka nie ma ojczyzny, uczone ją posiada” (ibid., t. I, s. 515). Trudno chyba o lepszy tytuł, uzasadniający przedstawienie dokonań uczonych naszej „małej ojczyzny”, którą dla każdego członka społeczności naszej Uczelni stanowić powinna Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie. Ze „szczególnie lokalnego” patriotyzmu - jako osoby dzielącej obowiązki Redaktora Naczelnego „Res Academicae” i Kierownika Działu Nauki - przedstawiam dziś Czytelnikom sprawozdanie z dokonań pracowników Uczelni w zakresie nauki, współpracy z zagranicą i rozwoju kadry w minionym roku akademickim, a więc obszarów nadzorowanych przez Prorektora ds. Nauki i zadań zrealizowanych przez Dział Nauki.

Sprawozdanie z działalności Działu Nauki oraz działalności Uczelni w zakresie obsługiwanym przez Dział w roku akademickim 1997/98

I. WSPÓŁPRACA Z ZAGRANICĄ

1. Realizowano dziewięć porozumień o współpracy naukowej, dydaktycznej i kulturalnej z następującymi partnerami:

- Instytut Materiałów Przedsiębiorstwa Naukowo-Produkcyjnego „Karat” we Lwowie, Ukraina;
- Instytut Pedagogiki i Psychologii Kształcenia Zawodowego Akademii Nauk Pedagogicznych Ukrainy w Kijowie, Ukraina;
- Lwowska Akademia Sztuk we Lwowie, Ukraina;
- Ukraińska Akademia Poligrafii we Lwowie, Ukraina;
- Uniwersytet „Politechnika Lwowska” we Lwowie, Ukraina;
- Uniwersytet im. Iwana Franko we Lwowie, Ukraina;
- Uniwersytet Jana Ewangelisty Purkyne w Usti n. Łabą, Czechy;
- Uniwersytet Karola w Pradze, Czechy;
- Uniwersytet Koblenz-Landau, Niemcy.

Uczelnia podjęła działania zmierzające do podpisania oficjalnych umów o współpracy w ciągu najbliższych miesięcy z pięcioma poniższymi uczelniami zagranicznymi:

- Centro di Lingua e Cultura Italiana per Stranieri w Belforte, Włochy;
- Państwowy Uniwersytet w Smoleńsku, Federacja Rosyjska;
- Uniwersytet Humanistyczny w Smoleńsku, Federacja Rosyjska;
- Uniwersytet w Angers, Francja;
- Uniwersytet Wołyński w Łucku, Ukraina.

Ponadto, w związku z planowanym przystąpieniem do Programu Socrates Erasmus, w ramach wizyt przygotowawczych prowadzone są wstępne rozmowy z uczelniami Unii Europejskiej na temat podpisania umów uprawniających do podjęcia działań w ramach Programu:

- LSU University of Higher Education w Southampton, Wielka Brytania;
 - Uniwersytet Katolicki w Louvian, Belgia.
2. W minionym roku akademickim Uczelnia zatrudniała 12 obcokrajowców:
- mgra Waława Baczyńskiego (obywatela Ukrainy),
 - prof. dr hab. Oksanę Bodak (obywatelkę Ukrainy),
 - prof. Larisę Głazirinę (obywatelkę Białorusi),
 - prof. dra hab. Iwana Kityka (obywatela Ukrainy),
 - prof. dra hab. Ivo Korana (obywatela Czech),
 - dr Bethuela Matsili (obywatela Kongo),
 - prof. dra hab. Włodzimierza Pawliuka (obywatela Ukrainy),
 - prof. dra hab. Jurija Povstienko (obywatela Ukrainy),
 - prof. dr hab. Włodzimierza Sawickiego (obywatela Ukrainy),
 - prof. dra hab. Olega Szpotiuka (obywatela Ukrainy),
 - prof. dra hab. Olega Tikhonienko (obywatela Białorusi),
 - mgr Karin Umlauff (obywatelkę Niemiec).
3. W okresie sprawozdawczym służbowo za granicą przebywało 157 osób, w tym 121 pracowników i 36 studentów (w poprzednim roku akademickim delegowano 116 pracowników i 50 studentów). Najliczniejszą grupę stanowili studenci Wydziału Wychowania Artystycznego uczestniczący w plenerze i koncercie chóralnym.

Z licznych wyjazdów nauczycieli akademickich, których celem był przeważnie czynny udział w konferencjach międzynarodowych (66), wyróżnić można: stypendium dra Tomasza Girka z Instytutu Chemii w Korei, kontynuacja rocznego stypendium w USA dra Piotra Jankowskiego z Instytutu Fizyki, kontynuacja stypendium Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej oraz podjęcie stypendium strony amerykańskiej przyznanych dr. Ryszardowi Zarzeczemu na realizację stażu naukowego w USA.

4. Liczba przyjętych obcokrajowców wyniosła 24 (bez uwzględniania osób zatrudnionych w Uczelni). W roku 1996/97 liczba ta wynosiła 52.

Zorganizowano 5 konferencji międzynarodowych:

- Morfologiczne i fizjologiczne uwarunkowania rozwoju fizycznego, motorycznego, zdrowia oraz wydolności fizycznej człowieka - Zakład Kultury Fizycznej;
- Poradnictwo Zawodowe w wymiarze europejskim - Zakład Organizacji i Pedagogiki Pracy;
- I Debaty przekładoznawcze - Instytut Filologii Obcych;
- Doświadczenia moralne i filozofia człowieka - Instytut Filologii Obcych;
- V Polish-Czech Mathematical School - Instytut Matematyki.

Uwaga: w zestawieniach ujęto stan na 15 lipca 1998 r. z uwzględnieniem wyjazdów do 30 września (przygotowanych do realizacji).

II. DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWO-BADAWCZA

Sprawozdanie z działalności naukowo-badawczej w roku akademickim 1997/98 musi sprowadzić się do informacji z dwóch lat, bowiem koszty związane z tą działalnością rozliczane są latami kalendarzowymi.

Początek roku akademickiego to okres rozliczeń dotacji przyznanych na działalność statutową, ogólnotechniczną, inwestycje aparaturowe i badania własne na dany rok kalendarzowy, w połowie zaś roku akademickiego drogą konkursu kwalifikuje się projekty badawcze przedstawione do finansowa-

nia z puli badań własnych, które realizowane są do końca roku kalendarzowego, a także realizuje się przyznane na dany rok dotacje w innych grupach.

1. Dotacje na działalność statutową

Tylko część jednostek otrzymała - w drodze kwalifikacji przeprowadzonej przez Komisję Komitetu Badań Naukowych - kategorię C i zaledwie jedna w 1998 roku (Instytut Chemii) kategorię B, a w ślad za tym środki na finansowanie działalności statutowej.

rok 1997..... 287.411,00 zł

Wydział Filologiczno-Historyczny
(Instytut Filologii Polskiej i Instytut Filozoficzno-Historyczny) 41.111,00 zł

Wydział Matematyczno-Przyrodniczy
(Instytut Chemii i Instytut Fizyki) 228.800,00 zł

Wydział Pedagogiczny
(Instytut Pedagogiki Społecznej) 17.500,00 zł

rok 1998..... 330.000,00 zł

Wydział Filologiczno-Historyczny 42.000,00 zł

Wydział Matematyczno-Przyrodniczy
(Instytut Chemii i Instytut Fizyki)..... 270.000,00 zł

Wydział Pedagogiczny
(Instytut Pedagogiki Społecznej) 18.000,00 zł

2. Dotacja na badania własne

Środki przyznane Uczelni na badania własne dzielone są na Wydziały zgodnie z zarządzeniem wewnętrznym Rektora, gdzie komisje wydziałowe w drodze konkursu przyznają środki na realizację tematów, określanych umownie w naszej Uczelni grantami uczelnianymi (GU).

Rok 1997 340.000,-

Wydział	Kwota w zł		Liczba tematów	
	przyznano	wykorzystano	ogółem	w tym zespoł.
Filologiczno-Histyczny	51.000,-	53.448,19	24	6
Matematyczno-Przyrodniczy	102.000,-	118.528,28	23	19
Pedagogiczny	51.000,-	54.402,57	14	6
Wychowania Artystycznego	102.000,-	113.028,05	18	8
Rezerwa Prorektora	34.000,-	34.000,00	—	—
RAZEM	340.000,-	339.407,09	79	39

Rok 1998 340.000,-

Wydział	Kwota w zł		Liczba tematów	
	przyznano	wykorzystano	ogółem	w tym zespoł.
Filologiczno-Historyczny	51.000,-	*	27	4
Matematyczno-Przyrodniczy	102.000,-	*	23	20
Pedagogiczny	51.000,-	*	19	9
Wychowania Artystycznego	102.000,-	*	15	7
Rezerwa Prorektora	34.000,-	*	-	-
RAZEM	340.000,-	*	84	39

* termin rozliczeń finansowych upływa 15 grudnia 1997 roku

3. Dotacje na inwestycje aparaturowe

rok 1997 —

rok 1998 —

4. Dotacje na działalność ogólnotechniczną

rok 1997 **92.000,00 zł**

w tym:

działalność biblioteczna 30.000,00 zł

publikacje 38.000,00 zł

konferencje 24.000,00 zł

a) „Między przedszkolem a szkołą wyższą: przeobrażenia systemu oświatowego w perspektywie socjologicznej”

Wydział Pedagogiczny, IPS 4.000,00 zł

b) „Fotografia w kształceniu wyobraźni”

Wydział Wychowania Artystycznego 4.000,00 zł

c) „Morfologiczne i fizjologiczne uwarunkowania zdrowia, rozwoju fizycznego i motorycznego oraz wydolności fizycznej”

Zakład Kultury Fizycznej 4.000,00 zł

d) „Pedagogika ogólna wobec orientacji współczesnej filozofii nauki. Implikacje dla poziomu uprawiania i nauczania”

Instytut Pedagogiki i Psychologii 5.000,00 zł

e) „Nowe odczytania twórczości Bolesława Prusa i jej światowa recepcja”

Instytut Filologii Polskiej 7.000,00 zł

rok 1998 54.000,00 zł

w tym:

działalność biblioteczna..... 25.000,00 zł

publikacje..... 17.000,00 zł

konferencje..... 12.000,00 zł

- a) „Życie codzienne Częstochowy w XIX i XX wieku”
Zakład Historii Najnowszej 3.700,00 zł
- b) „Między kompromisem a walką zbrojną. Dylematy
i poszukiwania dróg wyjścia Czech, Węgier i Polski
w XIX-XX wieku”
Instytut Filozoficzno-Historyczny 4.300,00 zł
- c) „Formowanie się pogranicza polsko-czeskiego
na przełomie XIV i XV wieku”
Instytut Filozoficzno-Historyczny 4.000,00 zł

III. ROZWÓJ KADRY W ROKU AKADEMICKIM 1997/98

1. Liczba uzyskanych tytułów profesora — 1

Liczba mianowań na stanowisko profesora zwyczajnego — 2
(Kolejny wniosek czeka na decyzję Ministra)

Liczba mianowań profesorskich na czas nie określony — 4

Liczba mianowań profesorskich na 5 lat — 5

2. Liczba zatwierdzonych przewodów habilitacyjnych/kwalifikacyjnych II stopnia — 4

Liczba zakończonych przewodów doktorskich/kwalifikacyjnych I stopnia — 15

3. Stypendia habilitacyjne 5

Stypendia doktorskie — 25

Stypendia doktoranckie — 1

4. Urlopy naukowe doktorskie — 5

Urlopy naukowe habilitacyjne — 12

Urlopy naukowe (samodzielna kadra) — 1

5. Liczba staży naukowych — 0

Liczba uczestniczących w dziennych studiach doktoranckich — 1

PREZENTUJEMY WŁADZE UCZELNI



JM Rektor
prof. dr hab. Ryszard Szwed



Prorektor ds. Nauki
prof. dr hab. Janusz Berdowski



Prorektor ds. Nauczania i Wychowania
dr Grażyna Pietruszewska



Dyrektor Administracyjny mgr Aleksander Gogulski

WYDZIAŁ
FILOLOGICZNO-HISTORYCZNY

Dziekan
prof. dr hab. Jan Przewłocki



Prodziekan ds. Nauki
prof. dr hab. Stefan Folaron



Prodziekan ds. Studenckich
dr Jerzy Mizgalski

WYDZIAŁ
MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZY

Dziekan
prof. dr hab. Jacek Koziol



Prodziekan ds. Nauki
prof. dr hab. Zygmunt Bąk



Prodziekan ds. Studenckich
dr Andrzej Wręczycki

WYDZIAŁ
PEDAGOGICZNY

Dziekan
dr Adam Rosół



Prodziekan ds. Nauki
dr Janusz Wojtyna



Prodziekan ds. Studenckich
dr Andrzej Gofron

WYDZIAŁ
WYCHOWANIA ARTYSTYCZNEGO

Dziekan
prof. Karol Z. Kalembe



Prodziekan ds. Nauki
prof. Grzegorz Banaszek



Prodziekan ds. Studenckich
adj. Leszek Wieluński

POZNAJCIE SIĘ

Być sternikiem ... napelnionej łodzi

Juliusz Słowacki, Testament mój, w. 35

Na poprzedniej stronie zaprezentowaliśmy Władze Uczelni aktualnej kadencji, głównie z myślą o Tych, którzy Ich dotąd nie znali, bo nie byli w szeregach społeczności WSP. Ponad trzy tysiące studentów (bo grono nowych pracowników jest nieliczne) powinno poznać, bodaj podobizny, swoich Przełożonych. Ale też powinno - te słowa kierujemy już wyłącznie do młodzieży - poznać swoich Kolegów, którzy współuczestniczą w zarządzaniu Szkołą - w naszej Uczelni szczególnie aktywnie - i w sposób wyjątkowy predestynowani są do czuwania nad Ich problemami. Aby nowi nasi studenci wiedzieli, do kogo się zgłosić, publikujemy dziś listę członków Samorządu Studenckiego i Wydziałowych Rad Samorządu Studenckiego. Do Nich, szczęśliwi posiadacze studenckich legitymacji z pieczęcią Wyższej Szkoły Pedagogicznej, zwracajcie się ze swoimi problemami! Wiedźcie, iż Samorząd działa na rzecz Uczelni i Studentów poprzez:

- uczestnictwo w pracach organów kolegialnych Uczelni,
- uczestnictwo w pracach komisji senackich,
- organizację imprez kulturalnych dla studentów,
- organizację akcji mających na celu pomoc materialną w trudnych sytuacjach.

Na wszystkich Wydziałach działają Komisje do spraw socjalnych, których zadaniem jest opracowywanie wraz z Dziekanem Wydziału i zgodnie z zarządzeniem Rektora WSP zasad podziału miejsc w Domu Studenta, przydzielania stypendiów naukowych i socjalnych oraz tzw. zapomóg jednorazowych.

Tak więc poznajcie - za naszym pośrednictwem - Koleżanki i Kolegów, którzy wyrazili wolę przychodzenia z pomocą w rozwiązywaniu studenckich problemów. Zaufali Im wyborcy 24 marca 1998 roku, gdy dokonano wyborów nowego Samorządu Studenckiego, ufajcie Im i Wy, którzy odebraliście w tym roku indeksy studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. I jeszcze jedna prośba. Niech znajdzie się wśród Was grono chętnych „przejęcia pałeczki”. Będziecie potrzebni następnym, gdy prezentowani dzisiaj – Koleżanki i Koledzy – odejdą z Uczelni z dyplomami. Zachęcamy do pracy w Samorządzie Studenckim i do współpracy z naszą Redakcją.

Przewodnicząca Uczelnianej Rady Samorządu Studenckiego – **Dorota Konieczny-Simela**
Wiceprzewodniczący URSS – **Andrzej Hantz**
Sekretarz – **Andrzej Handryś**

WYDZIAŁ FILOLOGICZNO-HISTORYCZNY

Przewodniczący – **Jacek Kalina** (kierunek: Historia)
Z-ca Przewodniczącego – **Dorota Herola** (kierunek: Filologia polska)
Sekretarz – **Katarzyna Gryz** (kierunek: Filologia polska)

KOMISJA SOCJALNA

Przewodnicząca – **Dorota Herola** (kierunek: Filologia polska)
Członkowie: **Dorota Konieczny-Simela** (kierunek: Filologia polska)
Jacek Kalina (kierunek: Historia)
Agnieszka Warzecha (kierunek: Historia)

WYDZIAŁ MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZY

Przewodnicząca – **Małgorzata Jędrzejewska** (kierunek: Fizyka)
 Z-ca Przewodniczącej – **Ewa Cupała** (kierunek: Fizyka)
 Sekretarz – **Anna Rybak** (kierunek: Matematyka)

KOMISJA SOCJALNA

Przewodnicząca – **Małgorzata Jędrzejewska** (kierunek: Fizyka)
 Członkowie: **Zbigniew Mierzwa** (kierunek: Wychowanie techniczne)
Katarzyna Goździk (kierunek: Informatyka)
Przemysław Siemion (kierunek: Chemia)
Andrzej Hantz (kierunek: Fizyka)
Dorota Bartnik (kierunek: Ochrona środowiska)

WYDZIAŁ PEDAGOGICZNY

Przewodniczący – **Mariusz Rosak** (kierunek: Pedagogika opiekuńczo-wychowawcza)
 Z-ca Przewodniczącego – **Monika Zajac** (kierunek: Pedagogika pracy)
 Sekretarz – **Aldona Syrek** (kierunek: Pedagogika opiekuńczo-resocjalizacyjna)

KOMISJA SOCJALNA

Przewodniczący – **Mariusz Rosak** (kierunek: Pedagogika opiekuńczo-wychowawcza)
 Członkowie: **Aneta Śliwa** (kierunek: Pedagogika opiekuńczo-wychowawcza)
Adam Kaniewski (kierunek: Pedagogika - Poradnictwo zawodowe i pośrednictwo pracy)
Agnieszka Kozłowska (kierunek: Pedagogika opiekuńczo-resocjalizacyjna)
Monika Zajac (kierunek: Pedagogika pracy)
Aldona Syrek (kierunek: Pedagogika opiekuńczo-resocjalizacyjna)
Barbara Walczak (kierunek: Pedagogika - Wczesna edukacja dziecka)

WYDZIAŁ WYCHOWANIA ARTYSTYCZNEGO

Przewodniczący – **Artur Górny** (kierunek: Wychowanie muzyczne)
 Z-ca Przewodniczącego – **Agnieszka Kolarska** (kierunek: Wychowanie plastyczne)
 Sekretarz – **Dariusz Szczepucha** (kierunek: Wychowanie muzyczne)

KOMISJA SOCJALNA

Przewodnicząca - **Agnieszka Kolarska** (kierunek: Wychowanie plastyczne)
 Członkowie: **Agnieszka Słodkowska** (kierunek: Wychowanie plastyczne)
Artur Górny (kierunek: Wychowanie muzyczne)
Ireneusz Skuza (kierunek: Wychowanie plastyczne)

WYTRWALI W PRACY

Historia ludzi .. w jednym... zdaniu....

Joseph Conrad, Gra losu, Od autora

Jedno z zestawień przedstawionych Senatorom w dniu 27 maja przez Prorektora ds. Nauki prof. dra hab. Janusza Berdowskiego zawiera analizę średniego wieku nauczycieli akademickich. Wniosek jest optymistyczny, gdyż ok. 40% kadry jest w wieku najbardziej twórczym, za jaki można uznać wiek do 40 lat. Tak więc ta grupa będzie jeszcze mogła wiele zdziałać. Skoro o wieku mowa, chcemy dziś wyróżnić Osoby, które w minionym roku akademickim obchodziły „okragłe” jubileusze pracy. Wymieńmy Je, ciesząc się wraz z Nimi, że wytrzymały w zdrowiu i w pracy, i część tych lat poświęciły na rzecz naszej Uczelni.

Listy naszych Jubilatów uporządkowaliśmy wg alfabetycznie sortowanych nazwisk, za co Panie (wymienione za Panami) i wytułowanych przepraszamy.

45 lat pracy świętowali:

dr Edward Biłos
prof. dr hab. Krystyna Kabzińska
prof. dr hab. Janina Ujma

40 lat poświęcili pracy:

prof. dr hab. Eugeniusz Gurgul
dr Jadwiga Hanisz
mgr Zofia Jarzyn
p. Marian Kluczny
dr Wiesław Piasecki
p. Zdzisław Ratoń
dr Krystyna Socha-Kołodziej
dr Waldemar Tyras

35 lat pracy zawodowej mają za sobą:

mgr Wanda Cichoń
dr Stanisława Czarnecka
dr Jadwiga Gut
dr Bronisława Kulka
prof. dr hab. Józef Świątek
dr Andrzej Wasiak
mgr Karolina Wojtal

30 lat są czynni zawodowo:

p. Elżbieta Ciuleba
p. Danuta Góra
mgr Szymon Hiller
p. Jadwiga Jakubowska
p. Maria Jasikowska
p. Danuta Kisiel
dr Henryk Kołodziej
mgr Anna Korczyńska
p. Jolanta Krzapa
prof. dr hab. Ryszard Osadczy
dr Maria Pyzik
dr Kazimierz Rędziński
mgr Zofia Stempor
mgr Maria Strojna
p. Krystyna Tomżyńska
prof. dr hab. Jolanta Wilsz
mgr Wiesława Żuk-Machura

I jeszcze pewną grupę osób chcemy w sposób szczególny wyróżnić. To garstka pracowników, którzy w XXVIII roku akademickim w naszej Uczelni, który inaugurujemy 2 października, świętować będą 28 rok pracy w niej. Tak więc od początków istnienia działają na rzecz naszej społeczności akademickiej i za to należy Im się szczególny ukłon. Ci wytrwali to:

mgr Krystyna Bleszyńska	p. Teresa Klimek
p. Janina Fendor	p. Krystyna Kuraś
dr Janina Kiełb	p. Zdzisława Nocoń

Redakcja dziękuje p. Maryli Sztajner z Działu Spraw Pracowniczych, bez wysiłku której nie moglibyśmy wyróżnić osób, dla których miniony rok akademicki i nadchodzący zaznacza się w sposób wyjątkowy w życiorysach zawodowych.

WAŻNE I CIEKAWE

W dniach 24 i 25 czerwca przebywał w Częstochowie pan **Boekwa Lokolo-j'Okombe**, charge d'affaires Demokratycznej Republiki Konga w Polsce. Przyjechał na zaproszenie dr inż. Zygmunta Potęgi z Zakładu Wychowania Technicznego naszej Uczelni. Pan Doktor jest długoletnim przyjacielem dyplomaty. Kilkakrotnie organizował misje gospodarczo-kulturalne do Zairu, a obecnie do Konga. Program wizyty Pana Boekwy obejmował zwiedzanie oraz rozmowy handlowe w hucie „Częstochowa”.



W drugim dniu dyplomata został przyjęty przez JM Rektora WSP pana prof. dr hab. Ryszarda Szweda. Przeprowadzone w bardzo miłej atmosferze rozmowy dotyczyły przybliżenia aktualności naszej Uczelni Gościowi, możliwości kształceniowe oraz perspektywy rozwoju. Pan Boekwa ze swej strony przedstawił warunki nauczania w Kongu. Zauważył, że studenci z Jego kraju mogliby podjąć studia na naszej Uczelni. Zapewnił, iż w nocie do Ministerstwa Oświaty Konga przedstawi możliwości nawiązania współpracy z podobną wyższą szkołą w Kinshasie - stolicy Jego kraju.

*Od lewej: prof. Ryszard Szwed,
P. Boekwa Lokolo-j'Okombe, dr Zygmunt Potęga*

* * *

30 czerwca odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza Związku Nauczycielstwa Polskiego przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie. Gośćmi zebrania byli: JM Rektor WSP prof. dr hab. Ryszard Szwed, Wiceprezes KRN Gabriel Guc, przedstawiciel Zarządu Okręgu ZNP Maria Kuncewicz. Po serdecznym powitaniu przez Prezes RZ ZNP dr Barbarę Kowalczyk Goście w krótkich wypowiedziach mówili o trudnej sytuacji w szkolnictwie wyższym i szczególnie niełatwej w niej roli związków zawodowych, które np. przy rozwiązywaniu problemów podwyżek, awansów, nagród muszą - jak powiedział JM Rektor - dzielić biedę. Trudna sytuacja w środowisku akademickim stawia szereg wyzwań przed związkowcami, a pomoc udzielona bodaj jednej osobie wskazuje na sens pracy związkowej - tak z kolei wyraził się Gabriel Kuc, dziękując ustępującemu Zarządowi za dotychczasową pracę. Sprawozdanie z działalności Zarządu za okres 1994-98 przedstawiła Prezes RZ ZNP dr Barbara Kowalczyk, a z prac Komisji Rewizyjnej - p. Jadwiga Jakubowska. Zebranie, któremu przewodniczył mgr Wiesław Pięta, udzieliło absolutorium ustępującemu Zarządowi. Następnie zebrani - pod czujnym okiem Komisji Skrutacyjnej w składzie: mgr Barbara Pluta, p. Wiesława Nałecz i dr Jerzy Mizgalski, przeprowadzili wybory. Na prezesa RZ zaproponowano dr Halinę Frej.



Z wiązanką kwiatów – dr Halina Frej
Fot. W. Nabiałczyk

Delegatami na Krajową Konferencję Nauki wybrani zostali: dr Halina Frej, dr Barbara Kowalczyk, prof. dr hab. Andrzej J. Zakrzewski. Zebrani złożyli także gratulacje dr Józefowi Markowskiemu wybranemu do Sekcji Emerytów w KRN oraz p. Jadwidze Jakubowskiej, która weszła w skład Zarządu Sekcji Administracji i Komisji Rewizyjnej KRN. Wybory odbyły się w Warszawie.

Wszystkim nowo wybranym działaczom należy życzyć dużo dobrej woli i skuteczności w rozwiązywaniu problemów członków zrzeszonych w szeregach ZNP i całej naszej społeczności akademickiej. Dewiza Mahometa, zapisana w rozdziale *Prawa i obowiązki muzułmanina* [Mahomet. Mądrości Proroka (Hadisy), Wydawnictwo Akademickie *Dialog*, Warszawa 1993] niech stanie się przesłaniem Ich działania w najbliższej kadencji: **Kto dba o sprawy bliźniego, czyni takie samo dobro, jak gdyby modlił się w meczecie przez dziesięć lat.**

* * *

Redakcja często otrzymuje zaproszenia na wernisaże wystaw naszych artystów-pedagogów. Choć nie zawsze może w nich uczestniczyć, zawsze chce się dzielić informacjami o dokonaniach naszych pracowników z naszymi Czytelnikami. Dziś poświęcimy kilka szpalt ostatnim dokonaniom adj. Andrzeja Desperaka z Instytutu Plastyki.

Prezentowane obok zaproszenie do Galerii Krytyków Pokaz na wystawę naszego artysty-pedagoga w stolicy jest pewnym „ciągiem dalszym” prezentacji Jego ostatnich dokonań. Podobną wystawę - podobną, bo pod tym samym tytułem, jakkolwiek z powtórzeniem wyłącznie jednej pracy, którą na łamach naszego pisma prezentujemy - zaprezentowała Galeria Środowisk Twórczych Bielskiego Centrum Kultury przy współudziale Związku Polskich Artystów Plastyków w maju br.

Stołeczne Biuro Wystaw Artystycznych
GALERIA KRYTYKÓW POKAZ
Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 20/22, tel./fax 828 31 22

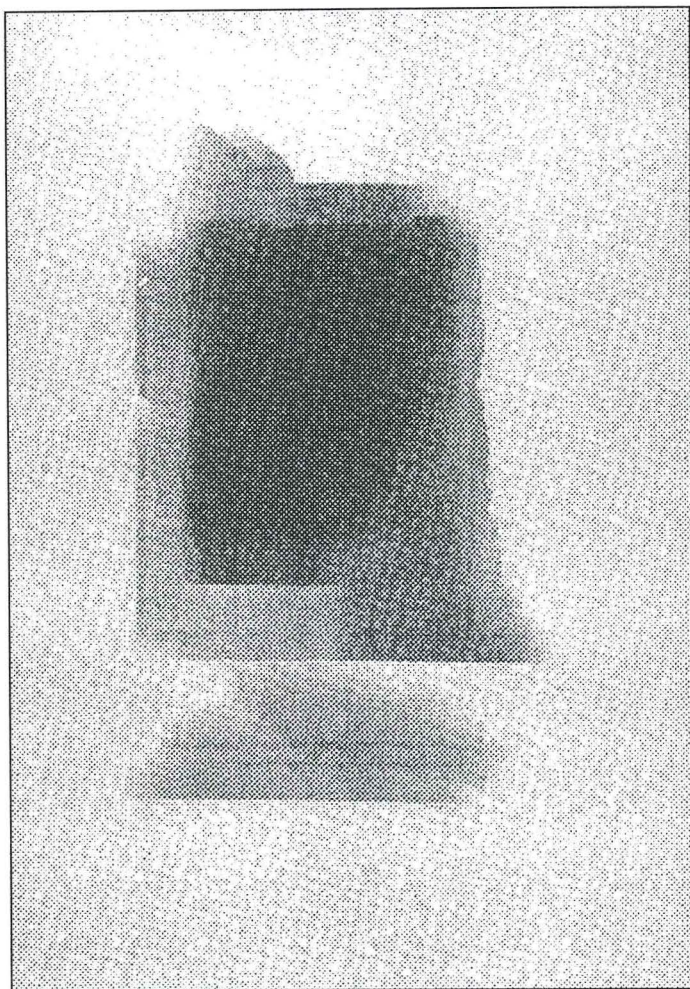
WOJCIECH SKRODZKI
uprzejmie zaprasza
na wernisż wystawy rysunków

ANDRZEJA
DESPERAKA

Duchowość konstrukcji

wę wtorek, 14 lipca 1998 roku
o godzinie siódmej wieczorem

wystawa czynna do 1 sierpnia 1998
wt.-pt. godz. 11-17, sob. godz. 12-16



W katalogu do wystawy Wojciech Skrodzki zaprezentował naszego artystę w tych słowach:

„Nurt konstruktywistyczny w sztuce XX w., którego jedynym przedstawicielem w dzisiejszym środowisku częstochowskim jest Andrzej Desperak, w teorii odwoływał się do fundamentów duchowych, a nawet niekiedy próbował przedstawić siebie jako jedyną autentyczną emanację duchowości w sztuce. Prawda jest jednak znacznie bardziej skomplikowana. Dziś widzimy, że były to rozwiązania ściśle plastyczne, w typie dzisiejszego studium struktur wizualnych. I jeśli o czarnym kwadracie na białym tle Malewicza mówi się, iż jest on ikoną współczesności, to w gruncie rzeczy chodzi o to, iż jest on antyikoną - formą, pozbawioną niesionych przez ikonę najbardziej istotnych treści.

Problem ten wprowadza nas w specyfikę twórczości Andrzeja Desperaka, który - budując czyste struktury plastyczne - jednocześnie wyraża w nich najbardziej autentyczne treści duchowe. Tworzy współczesną «ikonę», ale bogatą w skojarzenia ze światem znaczeń ikon dawnych, stając w wyraźnej opozycji do Malewiczowskiej idei «antyikony».

Jeśli przywołamy tu serię ciemnych, wykonanych węglem rysunków Andrzeja Desperaka, w których, wśród gradacji czerni, znajduje się jeden rysunek z jasnym, świetlistym prostokątem pośrodku, i jednocześnie przypomnimy sobie nastrój Jasnogórskiej kaplicy w jesienny wieczór, gdy obraz jest zasłonięty srebrną zasłoną, wówczas zrozumiemy sens tego szczególnego fenomenu, który decyduje o wyjątkowości pozycji twórczości Andrzeja Desperaka w kontekście trendów sztuki współczesnej.

Oczywiście, można by powiedzieć, że «ikona» też skryta jest tu za czystą formą plastycznej konstrukcji. Jednakże wszystko obliczone jest tutaj na wywołanie uczucia ewokowania jej istnienia na prowadzenie widza ku światom jej duchowego bytowania i sensu, a nie zaprzeczenia tym sensom i tworzenia eliminujących je atrap.

Oczywiście twórczość Andrzeja Desperaka w swojej różnorodności obejmuje różne obszary ekspresji plastycznej. Jest mistrzem takiego przedstawiania postaci ludzkiej, że zarówno sam sposób jej wykadrowania (przy nie zatracaniu jej szczególnych cech charakterystycznych), jak i zmierzający ku abstrakcji (czyli uogólnienia konkretnego) sposób jej artykulacji plastycznej, czynią z zarysu postaci ludzkiej wyjątkowo silnie działającą, syntetyczną formę.

Znakomite są też jego kompozycje malarskie, niekiedy bogate i urozmaicone kolorystycznie, innym razem ciężące ku czarnawym rozwiązaniom monochromatycznym, w których artysta podejmuje szczególną grę z przedmiotowością. Te same kompozycje raz wydają się być czymś figuratywnym, sumą wyobrażonych przedmiotów, w innym z kolei momencie przekonujemy się, iż mamy tu do czynienia z czystą, wyszukaną harmonią form, tą samą harmonią, która należy do najistotniejszych cech całej twórczości artysty, najsilniej wyrażając się w owych «duchowo - abstrakcyjnych» kompozycjach rysunkowych.

Próbując scharakteryzować sumę cech twórczości tego naprawdę bardzo wybitnego i zarazem - pomimo całego bogactwa sztuki współczesnej - niezwykle oryginalnego artysty, musiałbym powrócić do formy początkowej, owa bowiem najpełniej i najsilniej zarazem określa specyfikę fenomenu jego sztuki, z dodaniem, iż sugestie znaczeń religijnych bywają niekiedy wyraźne”.

* * *

I jeszcze na chwilę pozostajmy w kręgu sztuki.

W ramach VI Dni Częstochowy w Muzeum Częstochowskim odbył się wernisaż wystawy fotograficznej Grzegorza Guta (syna pracującej w naszej Uczelni od lat mgr Jadwigi Gut!), absolwenta AWF, który realizując swe pozazawodowe pasje 29 sierpnia otworzył swoją autorską wystawę. Wystawa pt. „Ludzie nauki Częstochowy” sponsorowana była przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Częstochowy. W małej salce było tłoczno i „znajomo”. I wśród Gości, i na ścianach były twarze związane z Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Częstochowie. Młody artysta, wybierając ze środowiska naukowego Częstochowy sylwetki w sposób szczególny wyróżniające się, utrwalił obiektywem przy warsztacie pracy - z grona naszych pracowników - następujące osoby [wymieniamy Je w kolejności alfabetycznej]: prof. dra hab. prof. Andrzeja Bańkowskiego, prof. Edwarda Bogusławskiego, prof. dra hab. Mariana Głowackiego, prof. Ludomirę Grądmann, prof. Karola Z. Kalembę, prof. Ryszarda Osadczego, mgra Stanisława Podobińskiego, prof. Jerzego F. Sztukę, ks. prof. Jana Związka, prof. dr hab. Bolesława Wysłockiego (wprawdzie wymienionego w podpisach jako pracownika Politechniki Częstochowskiej, ale wiemy, że i z naszą uczelnią wiąże Go tzw. „drugi etat”). Po oficjalnym otwarciu wystawy przez Dyrektora Częstochowskiego Muzeum p. Zembika, „wywołany został do tablicy” dr Jerzy Piwowarski, Dyrektor Instytutu Plastyki naszej Uczelni. Jako specjalista od fotografii mógł w sposób najbardziej kompetentny powiedzieć parę słów o debiucie artystycznym Grzegorza Guta, amatora w sztuce portretowania, ale - jak widać było - amatora-pasjonata z dużą przyszłością.

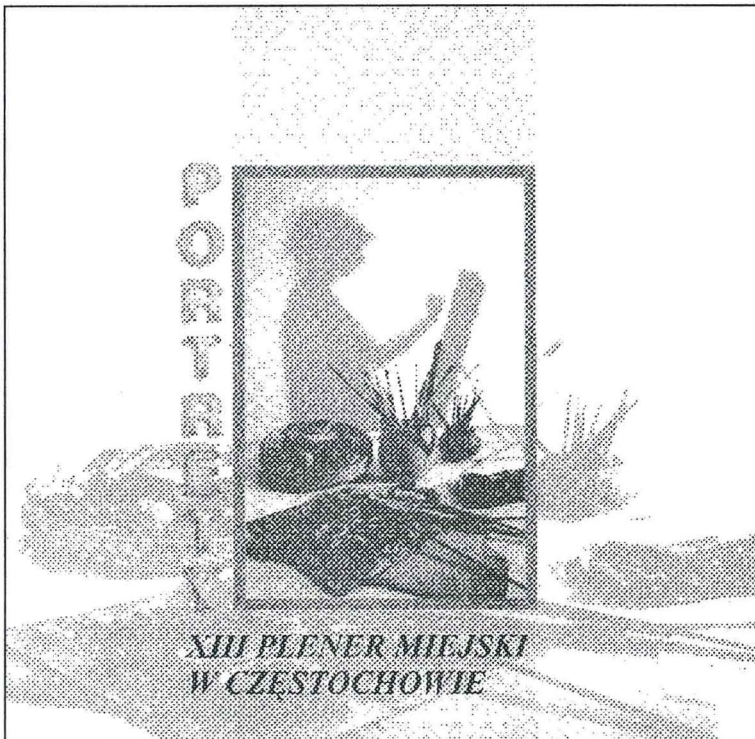
Bezpośrednio po otwarciu tejże wystawy Goście Muzeum mogli przejść piętro wyżej, by uczestniczyć w otwarciu kolejnej ekspozycji, prezentowanej w ramach programu kulturalnego VI Dni Częstochowy. I tu - jako pokłosie 13-tej edycji tradycyjnego Pleneru Miejskiego - były portrety. Tyle, że w zależności od ulubionych przez artystów środków wyrazu były one w metalu, oddane pędzlem lub kredką. Cytując słowa komisarza wystawy mgra Marka Czarnołęskiego, które stanowiły wstęp do okolicznościowego katalogu, wyróżnimy artystów związanych z naszym uczelnianym środowiskiem artystycznym.

[...] Jako komisarz pleneru pragnąłem skonstruować grupę twórczą tak, aby kompozycje reprezentowały jak najwięcej indywidualności artystycznych. Marzyłem, aby na wystawie zaistniały dzieła jednoznacznie charakteryzujące twórców. Cóż bowiem może być dla artysty bardziej frapującego od rozpoznania przez odbiorców jego odmienności zewnętrznej, formalnej oraz tej wewnętrznej, ukrytej gdzieś w tkance twórczej dzieł.

*Ekspozycję wypełniają prace rzeźbiarskie, malarzkie, malarzkorysunkowe dwunastu artystów reprezentujących różne pokolenia. Obraz ulokowania osobistych, artystycznych miłości jawi się u każdego z osobna zgoła inaczej. Maria Oglaza, Adela Wiśniewska, Mirosław Czarnocki, **Tadeusz Kapalka** - to twórcy, których interesuje studyjny rysunek. Na nim oparte kompozycje portretowe, są jak gdyby „wykończone” kolorowymi walorami. Studyjność prac przywołuje echa realistycznej, akademickiej szkoły polskiego portretu XIX wieku. Twórczość **Anny Chaszczyńskiej (absolwentki naszej WSP - przyp. Redakcji)** i **Agnieszki Żmudzińskiej** łączy specyficzny stosunek do realizowanego tematu. Groteska, często dowcip, deformacja służąca ekspresji, symbolika - oto cechy występujące w portretach obu artystek. Z tym, że dzieła **Chaszczyńskiej** ewoluują w kierunku literacko-metaforycznym, a **Żmudzińskiej** frapują poszukiwaniami materiałowymi, techniczno-warsztatowymi.*

*Portrety **Magdy Snarskiej**, **Beaty Bebel-Karankiewicz** i **moje [Marka Czarnołęskiego - absolwenta WSP Cz-wa - przyp. Redakcji]**, balansują na granicy realizmu i postrealizmu. Z pewnością nie są wiernymi odbiciami kreowanej natury. Zdecydowanie ją syntetyzują i nasycają światem barw wzajemnie się uzupełniających i współgrających ze sobą lub silnie kontrastujących.*

Szymon Wypych, Edmund Muc i Jerzy Filip Sztuka - to artyści traktujący twórczość najszerzej i bardziej pojemnie. Rysują, malują, rzeźbią... Rysunek może być autonomicznym dziełem lub szkicem koncepcyjnym dla obrazu, rzeźby pełnej, plakiety, medalu. Takie też są ich portrety. Linearyzm przeważa w kompozycjach płaskorzeźbnych, a płaszczyzny brył charakteryzują formy przestrzenne. Najbardziej rozmalowany wśród rzeźbiarzy jest Jerzy Filip Sztuka, który szczególnie w swych akwarelach operuje charakterystyczną kolorystyką. Są lazury, fiolety, żółcienie, zielenie... Artyści, obok portretów Częstochowian żyjących, podjęli się stworzenia kompozycji przypominających i upamiętniających twórców, którzy już „odeszli”. Pragnę także nadmienić, że mój osobisty projekt tablicy pamiątkowej poświęconej artystce malarce Wandzie Wereszczyńskiej zrealizowałem na elewacji dworki rodu Wereszczyńskich w Kościelcu.



Czy oczekiwania pomysłu pod nazwą „Portrety” - XIII Plener Miejski w Częstochowie - zostały w pełni osiągnięte i zaprezentowane na wystawie poplenerowej? Z pewnością nie... Dążenie do wymarzonego ideału jest jedynie procesem i zresztą nie zawsze ziszczalnym w materii, z jakiej można by być zadowolonym.

Jednocześnie wierzę, że podjęta próba nie ulegnie destrukcji i może „zakwitnie” w nieprzewidywalnym jeszcze dziś czasie...

Okładka katalogu
„XIII PLENER MIEJSKI
W CZĘSTOCHOWIE”

* * *

W ubiegłym roku akademickim, dzięki - co należy podkreślić - przychylności władz dziekańskich Wydziału Pedagogicznego, następnych czterech asystentów z Zakładu Pedagogiki Społecznej ukończyło podyplomowe Studium Pomocy Psychologicznej Polskiego Towarzystwa Psychologicznego w Warszawie.

W ten sposób wszyscy już pracownicy tego Zakładu posiadają ukończone dodatkowe szkolenia w zakresie udzielania praktycznej pomocy psychologicznej. Miejmy więc nadzieję, że korzystnie wpłynie to na poziom prowadzonych przez tych asystentów zajęć m.in. z takich przedmiotów jak kontakt interpersonalny czy praca z małą grupą.

* * *

W tym roku szkolnym w szkołach pojawi się nowy przedmiot o nazwie „Wiedza o życiu seksualnym człowieka”. Chcąc wyjść naprzeciw zapotrzebowaniu oświaty na odpowiednio przygotowaną kadrę, decyzją Senatu, przy Zakładzie Pedagogiki Społecznej zostało uruchomione Podyplomowe Studium Wychowania Seksualnego. Jego ukończenie będzie dawało uprawnienie do nauczania tego przedmiotu w szkołach i innych placówkach oświatowo-wychowawczych. W projekcie Studium uwzględniono dorobek podobnego typu instytucji działających już przy Wydziale Pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego i Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach.

Kierownikiem Studium mianowany został dr Jarosław Jagieła, który od wielu lat uczelnianą pracą łączył z funkcją psychoterapeuty w Poradni Psychoseksuologicznej dla Młodzieży działającej w ramach służby zdrowia. Nasi studenci od dłuższego już czasu odbywali w tej poradni swoje praktyki, jak również przygotowywali tutaj swoje liczne prace magisterskie. Miejmy więc nadzieję, że duży dorobek tej unikalnej placówki, jak i osoba samego kierownika mającego znaczne doświadczenie w realizacji różnorodnych programów edukacji seksualnej w szkołach, zapewni wysoki poziom nauczania.

Wszystkie informacje na temat Studium można uzyskać w sekretariacie Instytutu Pedagogiki Społecznej (pok. 125) i telefonicznie (324-25-01).

* * *

Naszym stałym Czytelnikom przypominamy, że wytrwale ogłaszamy konkurs, na który nagrodę ufundowała firma OPTIMUS S.A. Nowych Czytelników zachęcamy również do brania udziału w naszych konkursach. Tym razem tematem, na który spodziewamy się interesujących wypowiedzi, jest: „Co ja mogę zrobić, by XXI wiek stał się cywilizacją miłości?” Prace prosimy nadsyłać na adres Redakcji do 30 listopada br.

* * *

Awanse

Pną się figury
Po synekury.

Asekurant

Nie wychodzi za schemat, bo to
Grozi spotkaniem z własną głupotą.

„Były”

Był alfą i omega,
Obeszli się bez niego.

Pokusy

Mógłby długo żyć w cnocie,
Gdyby nie damskie łakocie.

Reformator

Wielkim jest specem i w formie i treści,
Ale największym od „reform” niewieścich.

Mąciiciel

Nigdy nie mówi co czuje,
Choć wszyscy wiedzą, że szczuje.

Nieomylny

Słynie z precyzji
Chybionych decyzji.

Fraszki dra Z. Grzędzielskiego

MIĘDZY WERSAMI NASZYCH POETÓW

*Poezja musi być tworzona przez wszystkich
De Lautréamont (właśc. Isidore Lucien Ducasse, 1846-1870)*

Te słowa, cytowane za Henrykiem Markiewiczem i Andrzejem Romanowskim, (Skrzydlate słowa, T. I, PIW 1990, s. 372) w dzisiejszym wydaniu otwierają cykliczną naszą galerię prezentacji twórczości poetyckiej pracowników i studentów. To wspaniale, że odkrywamy przed sobą wrażliwość. To dobry znak na naszą wspólną przyszłość. Jeśli jeszcze czujemy i potrafimy to przekazać, dowodzi, że utożsamiamy się ze słowami Johanna Christiana Friedricha Hölderlina: *Lecz to, co zostaje, ustanawiają poeci*. Tak więc życzymy sobie prezentacji na naszych łamach „*jak najwięcej poetów dobrych i różnych*” (Władimir Majakowski, Do poetów proletariackich, 1926). Dziś kolejna próba tych prezentacji, do których zachęcamy i dawnych, niekiedy jeszcze onieśmiałonych Czytelników-poetów i nowych Czytelników, których pozyskujemy - mamy nadzieję - w ramach rekrutacji na rok akademicki 1998/99.

I jeszcze jedna propozycja. Może Instytut Filologii Polskiej podjąłby się wydawania periodyka, na łamach którego coraz liczniej ujawniana twórczość poetycka pracowników i studentów mogłaby być prezentowana? Nasza Redakcja musi niekiedy dokonywać wyboru przedstawionych materiałów ze względu na ograniczoność szpalt i charakter pisma, za co Miłych Autorów przepraszamy.

Nauczanie początkowe

kiedy byłem małym chłopcem
matka
pomiędzy jedną a drugą kromką chleba
mówiła
pamiętaj by talent jeśli byś go
miał
nie był nigdy lojalny
i byś się nigdy nie wyleczył z serca
byś pojęcia głupoty nie mieszał z dobrocią
i byś nigdy nie sądził dorosłych za cukierki miętowe
podkradane w dzieciństwie

Zbigniew Jakubowski

* * *

Poszłaś wczoraj na sztywnych nogach
do Pana Boga

Mam nadzieję
że znajdzie się w niebie
i miejsce dla ciebie

Twoje szczekanie
było zawsze dobre
troskliwie

Ludzkie gadanie
bywa często dotkliwie
fałszywe

Powinnaś iść w pierwszym szeregu
na swych sztywnych nogach
do sprawiedliwego Boga

Anna Pietrzyk

Żart

Wczesną jesienią to się zaczęło
I wiesz, że przyszło jakby znikąd.
Choć przecież, jak mi się zdawało,
Mogłaś od dawna na to czekać.

Był twoim snem i lustrem twoim,
To więcej jest niż życie daje;
Niepokój, drżenie rąk - to właśnie
Przez niego znałaś już na pamięć.

Dla niego było w tobie wszystko,
Choć wiesz już, on nie na to czekał;
Miał swoje sny i swoje lustra,
Poza tym, zawsze był daleko.

Dałaś mu wszystko, więcej nawet
Niż może komuś dać ten człowiek.
To katastrofą twoją było.
Więcej na temat twój nie powiem.

Alicja Datta-Jakubowska

* * *

posłuchaj
jak słycać słowo miłość

ostatnie głoski szeleszczą
jak jesienne liście
szumią skrzydła
odlatujących ptaków

ale pierwsze
pierwsze stukają
jak krople majowego deszczu

E. M.

O WIEDŃSKICH SPOTKANIACH

W poprzednich numerach pisałem na temat obowiązków lektora języka polskiego w Uniwersytecie Wiedeńskim, a także o tym, czego lektor może się nauczyć w ośrodku zagranicznym. Dziś chciałabym przedstawić taki rozdział mego pobytu w Wiedniu, który wiąże się z ludźmi, jakich spotykałam na wiedeńskich szlakach.

Słowo „szlaki” jest tu jak najbardziej odpowiednie; ma z pewnością zastosowanie wszędzie tam, gdzie istnieją polskie placówki i spotykają się Polacy. Taki „polski szlak” prowadzi w Wiedniu niewątpliwie do Instytutu Polskiego, położonego u stóp jednego z najpiękniejszych kościołów w tym mieście: Maria am Gestade. Mimo że jest to placówka założona przede wszystkim dla Austriaków pragnących poznać polską kulturę, skupia również, a może przede wszystkim, Polaków rozproszonych w Wiedniu. Przybywają tam, by wziąć udział w spotkaniach z gośćmi zaproszonymi z Polski, by oglądać polskie filmy lub spotkać znajomych i poznawać nieznanym. To także tam można zetknąć się z ludźmi, których, być może, nigdy by się nie spotkało w Polsce. O tym właśnie miałam okazję sama się przekonać.

Jeszcze podczas pobytu na czteromiesięcznym stypendium (1992/93) w Wiedniu poznałam panią Ewę Lipską, która była wówczas zastępcą dyrektora Instytutu Polskiego (gdy przyjechałam na lektorat, była dyrektorem instytutu). Pojawiłam się na jednej z instytutowych imprez, pełna obaw, z artykułem na temat wierszy Ewy Lipskiej (przygotowanym dla wydawnictwa WSP) w garści. Poznanie nasze było miłą niespodzianką; już w pierwszych minutach okazało się, że Ewa Lipska jest - według Jej własnych słów - smutnym poetą, ale wesołym człowiekiem. Odtąd byłam już częstym gościem instytutu; spotykałyśmy się przez wszystkie lata mojego pobytu w Austrii.

W Instytucie Polskim poznałam także ówczesnego Ambasadora RP w Wiedniu, prof. Władysława Bartoszewskiego. Pamiętam dobrze pierwsze wrażenie: bezpośredniość i otwartość Władysława Bartoszewskiego, umiejętność nawiązywania kontaktu od pierwszej chwili. Ambasador bywał często w Instytucie Polskim, brał udział w wielu imprezach jako gość lub uczestnik dyskusji. Byłam też zapraszana do Ambasady Polskiej, która mieści się w pięknym pałacyku przy Hietzinger Hauptstrasse. Z okazji polskich świąt narodowych lub innych okoliczności odbywały się w ambasadzie uroczyste spotkania, uświetniane najczęściej koncertem w wykonaniu artystów polskich i austriackich.



Wisława Szymborska i Ewa Lipska
w Instytucie Polskim w 1995 roku
Fot. E. Hurnik

Instytut Polski gościł często wybitnych ludzi, reprezentujących różne dziedziny nauki i sztuki, pisarzy, artystów, dziennikarzy i krytyków. To właśnie tam dwukrotnie brałam udział w spotkaniu z Tadeuszem Różewiczem. Pamiętam zwłaszcza to drugie, które miało starannie zaplanowany scenariusz, a przerodziło się w bardzo osobisty, przejmujący, a przy tym pogodny i żartobliwy, monolog Poety. Różewicz czytał wiersze (te, które sam wybrał), mówił o starości (ale z poczuciem humoru), szukał wśród zebranych osób znajomych twarzy (których jest coraz mniej). W maju 1995 roku przybyła do Wiednia Wisława Szymborska, by w odświetnej auli uniwersyteckiej odebrać nagrodę im. Herdera. Wybrałam się na tę uroczystość z małą grupą studentów, a w kilka dni później, już z większą grupą, do Instytutu Polskiego, gdzie odbyło się spotkanie z Poetką.

Tego rodzaju imprezy prowadzone są w dwóch językach, polskim i niemieckim, gdyż wśród publiczności znajdują się Polacy, Austriacy, a także przedstawiciele innych narodowości (sporo jest takich, którzy uczą się języka polskiego). Wiersze Wisławy Szymborskiej prezentowane były zatem w obydwu językach (w języku polskim czytane przez polską aktorkę mieszkającą w Wiedniu, Martę Klubowicz), na koniec sama Szymborska przeczytała jeszcze kilka utworów wybranych przez siebie. Poetka nie mówi o swoich wierszach; skromna, pełna uroku słucha innych, ale swoją obecnością całkowicie wypełnia najbardziej zatłoczoną salę. Wśród najbardziej interesujących gości Instytutu znaleźli się też: Adam Zagajewski wspólnie z Ryszardem Krynickim, Krystian Lupa, Hanna Krall i inni, którym nie sposób tu poświęcić miejsca. Zwłaszcza, że chciałabym wspomnieć choć w kilku zdaniach o spotkaniu z ks. prof. Tischnerem. Miałam okazję poznać Go bliżej, gdyż zostałam zaproszona do Norymbergi, do Wieży Krakowskiej, by poprowadzić z księdzem dwa spotkania w kręgu Polaków mieszkających w Niemczech.

Ponieważ ks. Tischner przebywał wówczas w Wiedniu, razem odbyliśmy podróż do Norymbergi i z powrotem. Zarówno podróż jak i pobyt w Norymberdze były pasmem nieustającej radości, jako że ks. Tischner odznacza się wyjątkowym poczuciem humoru. Chociaż przyznać muszę, że nie było łatwo prowadzić spotkania; ks. Tischner „wymykał się” z pola dyskusji i wędrował własnymi ścieżkami - do Łopusznej, skąd pochodzi i skąd wyniósł piękną gwara góralską. Ale może też i dlatego spotkania przyjęły formę żywego, spontanicznego kontaktu z zaproszonymi gośćmi.

Nie sposób nie wspomnieć i o innych imprezach (w innych miejscach), które były okazją do poznania nowych, interesujących ludzi. Przez byłego Konsula Generalnego w Krakowie, dra Emila Brixa, zaproszona zostałam do udziału w pracach zespołu badawczego *Wien um 1900* (Wiedeń na przełomie XIX i XX wieku). Podczas sesji, które odbywały się co dwa miesiące, poznałam naukowców, których dotąd znałam jedynie z publikacji; wszak literatura przełomu stuleci to mój obszar badawczy.

Każdego roku zapraszana byłam do udziału (w charakterze słuchacza) w Wiedeńskim Kongresie Kultury. Podczas jednego z nich wykład inauguracyjny wygłosił wybitny germanista włoski, Claudio Magris, którego prace są dla mnie wzorem rzetelności i pasji badawczej.

Ze względu na szczupłość miejsca nie mogę wymienić wszystkich interesujących ludzi, jakich miałam okazję poznać w Wiedniu, jak również wszystkich polskich i zagranicznych placówek, gdzie można ich spotkać. Chciałabym tylko powtórzyć to, co na różne sposoby starałam się przekazać w poprzednich wypowiedziach: Wiedeń jest kopalnią wiedzy o kulturze i ludziach tworzących ją dawniej i dziś, niewyczerpanym źródłem inspiracji i wspomnień.



*Norymberga, maj 1996,
E. Hurnik z ks. prof. Tischnerem
Fot. Jadwiga Herok*

Dr Elżbieta Hurnikowa

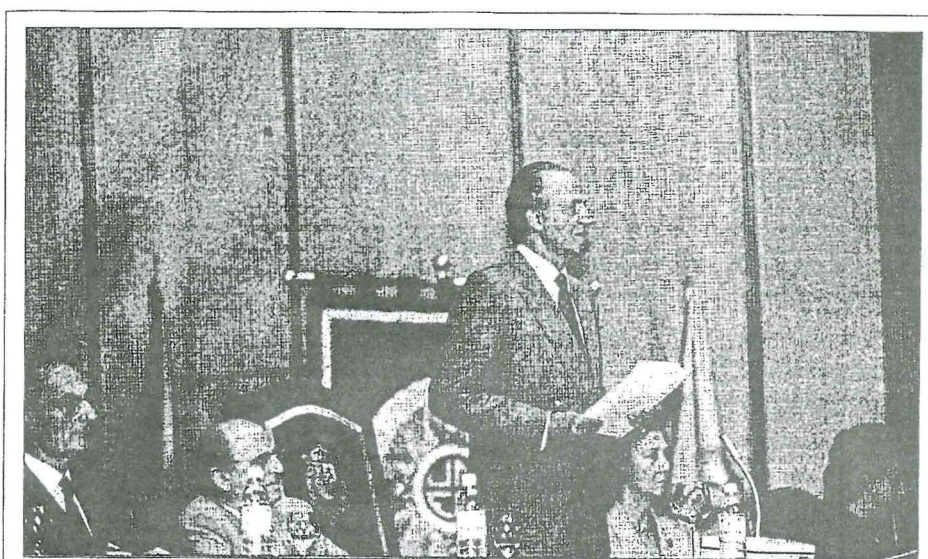
XIII KONGRES HISPANISTÓW

Madryt, 6-11 lipca 1998 roku

Reportaż prof. dra hab. Rościława Pazuchina z Instytutu Filologii Obcych

Światowe kongresy hispanistów organizuje Międzynarodowa Asocjacja Hispanistów (AIH), która została powołana w Oksfordzie podczas dyktatury generała Franco. To określiło ogólny kierunek jej działalności. Większość członków AIH stanowili emigranci i obcokrajowcy, natomiast dominowały zainteresowania społeczne, literackie i historyczne. Lingwistyka odgrywała nieznaczną rolę na kongresach Asocjacji.

XIII Kongres AIH po raz pierwszy odbył się w Hiszpanii, co było komentowane przez prasę jako symbol pojednania i zgody. Mówił też o tym król Juan-Carlos I na otwarciu Kongresu. Natomiast, według moich obserwacji, ucieszyło to wyłącznie garstkę emerytów-emigrantów, którzy ze łzami w oczach witali Ojczyznę na ekranach telewizorów. Pozostali już zapomnieli o byłych podziałach politycznych. Również i kongresyści wykazali obojętność wobec tego wydarzenia.



El rey Juan Carlos, durante la lectura del discurso que inauguró ayer el XII Congreso de la Asociación Internacional de Hispanistas.

MANUEL ESCALERA

Un congreso trata de lograr en Madrid la reconciliación de los hispanistas

1.000 especialistas acuden al encuentro, centrado en la mujer y en el reto tecnológico

EL PAÍS, Madrid
Unos 1.000 hispanistas debaten desde ayer en Madrid sobre lengua, historia y literatura. Llegados de los cinco continentes —los hay de países como Gabón, Ja-

maica o Nueva Zelanda—, los críticos, filólogos, historiadores y lingüistas de la Asociación Internacional de Hispanistas comienzan su XIII Congreso, considerando el de la reconciliación. Todo, bajo dos

poderosos influjos: la creciente presencia de los estudios sobre mujer y literatura, que abarcan un gran número de las 630 ponencias, y el inevitable cambio de actitud que marcan las nuevas tecnologías.

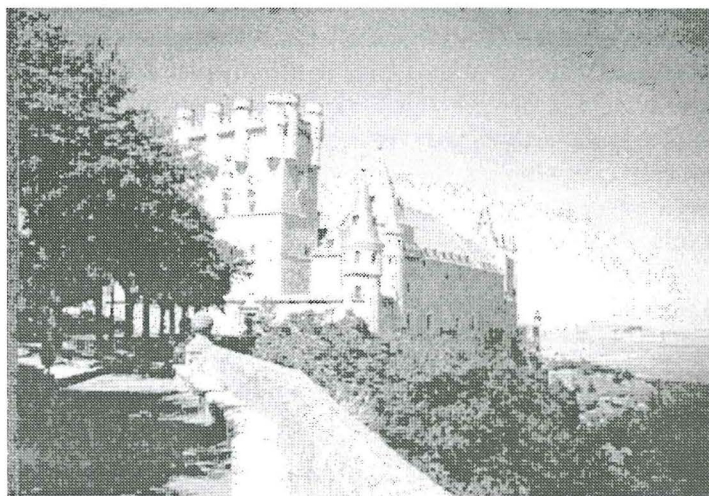
Fragment z gazety EL PAÍS, martes 7 de julio de 1998 – przemawia Król Juan-Carlos I

Podczas obrad dominowały, jak zwykle, referaty literaturoznawcze (ok. 80%). Zupełnie niespodziewanie głównym został temat „Kobieta i Literatura”.

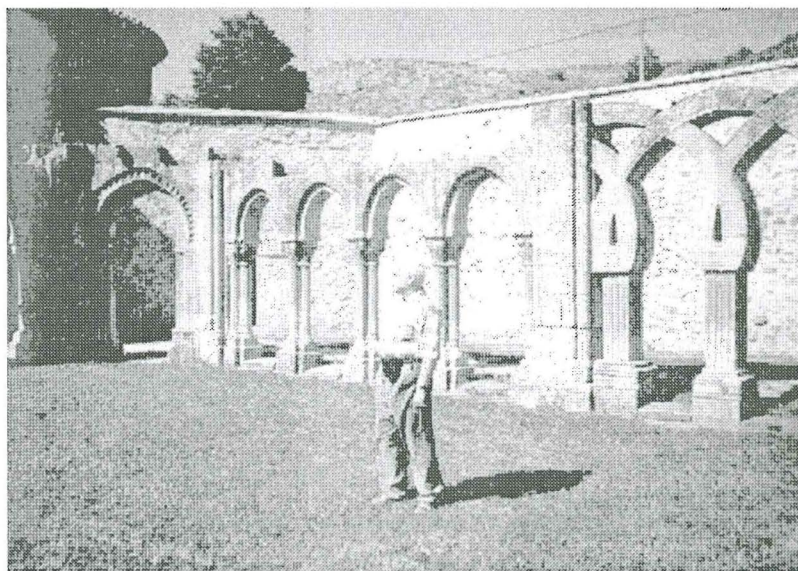
Ze swej strony lingwiści, bardzo nieliczni, w starannie przygotowanych wystąpieniach, nie wychodzili poza problemy elementarnego nauczania języka hiszpańskiego. Próbowano też narzucić „nowy” temat „Lingwistyka i Informatyka”, bardzo modny obecnie. Językoznawstwo hiszpańskie zwykle unikało „nowoczesności”, pozostając bardzo tradycyjne. Odnosi się wrażenie, że teraz próbuje „nadrobić opóźnienie” w sposób przyspieszony i nie najlepiej przygotowany.

Z kolei historycy ciągle powracali do tematu Filipa II. Dla obcokrajowca jest zupełnie niezrozumiałym wielki szacunek Hiszpanów wobec króla, który w świecie jest uważany za sadystę, maniaka i wielkiego pechowca. Właśnie Filip II roztrwonił wielkie imperium ojca, zalał Europę Zachodnią morzem krwi i sprowadził Hiszpanię do roli przeciętnego państwa, które cicho drzemało aż do połowy naszego stulecia. Niemniej Kongres rozpoczął się uroczystym referatem, nawołującym do przewartościowania roli Filipa II w historii, zakończył się zaś zwiedzaniem (w Eskoriale) wystawy o Filipie II i jego czasach.

Główne doświadczenie, które wyniosłem z XIII Kongresu AIH, należały raczej do rzeczywistości hiszpańskiej, niż do lingwistyki. Obserwując życie Hiszpanii podczas wycieczek (Toledo, Soria, Segovia, El Escorial), na ulicach, w metrze, w telewizji, na posiedzeniach, przyjęciach i w prywatnych rozmowach lepiej zacząłem rozumieć, jak ten naród przechodzi od dyktatury do demokracji (sytuacja podobna do naszej). Zrozumiałem m.in., że dźwignią kolosalnego postępu tego kraju jest dążenie do jedności narodowej i społecznej.



Słynny alkazar w Segowii - fot. R. Pazuchin



Prof. dr hab. R. Pazuchin w ruinach zagadkowego krużganek templariuszy (Soria)

Mądra i tolerancyjna polityka króla Juana-Carlosa I zmierza do zapomnienia krwawych wydarzeń lat 1936-1939 oraz do złagodzenia podziałów w społeczeństwie. Polityka ta jest popierana praktycznie przez wszystkich Hiszpanów.

Istotne praktyczne znaczenie miało też spotkanie w przedstawicielami organizacji popierającymi ruch hispanistyczny. Wyrażono rozczarowanie z nieznacznego udziału Polski w tym ruchu. (Co nie jest zupełnie prawdą, bowiem hiszpańscy polscy zbyt często komplikują współpracę z Asocjacją swymi konfliktami).

Hispanistyka polska będzie jednym z tematów zapowiedzianego spotkania hispanistów krajów Europy Wschodniej. Obecnie rozważa się kwestię czasu i miejsca spotkania. Nie można wykluczyć, że i Nasza Uczelnia otrzyma propozycje czynnego udziału w organizacji tego przedsięwzięcia międzynarodowego.

Prof. dr hab. Rościsław Pazuchin

MALOWNICZE WSPOMNIENIA

W okresie od 1 do 14 sierpnia br. grupa dziesięciu studentów po II r. i specjalizacji grafiki po IV roku studiów zaocznych z Instytutu Plastyki przebywała na Warmii i Mazurach, a ściślej w Olsztynie, na plenerze pod kierunkiem prof. Ryszarda Osadczygo.

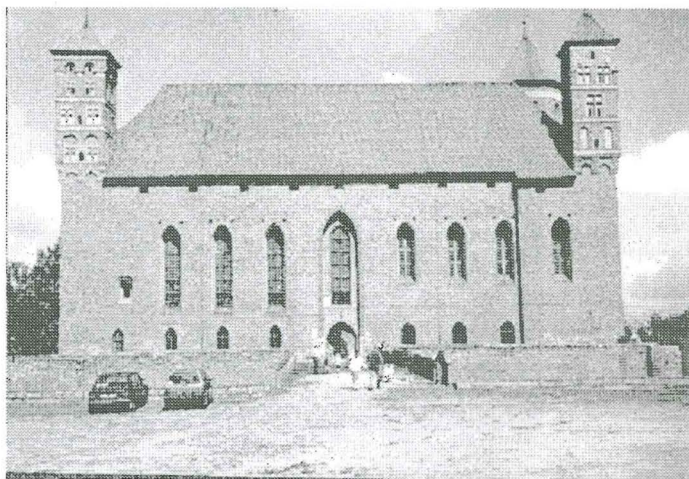
Założenia programowe przewidywały działania artystyczne w bezpośrednim kontakcie z naturą, jak np. „przestrzeń w plenerze”, czy obiekty konkretne realizowane na papierze przy użyciu ołówka, piórka, akwarel, gwaszy i pasteli, ale również próby olejne. Prof. Osadczy systematycznie prowadził konsultacje, które odbywały się w pracowni malarstwa Instytutu Wychowania Artystycznego WSP w Olsztynie; zresztą pracownia prof. Janusza Kaczmarskiego została udostępniona naszym studentom na cały czas pleneru. Studenci wielce sobie chwalili warunki plenerowe, połączenie pracy artystycznej i odpoczynku było efektywne, a otoczenie lasów i licznych jezior wpływało inspirująco na przeżycia studentów.

Dyrekcja Instytutu pod opieką p. Marka Rzewuskiego zorganizowała wyjazdy plenerowe do Lidzbarka Warmińskiego, gdzie zwiedzono historyczny zamek warmiński z II połowy XIV wieku. To tutaj Mikołaj Kopernik opracował hipotezę o ruchu ciał niebieskich:

*On księżycą ruch szybki, słońca bratniego, gwiazd drogi
śledzi i opisuje ich biegi w niebios ogromie....*

(Wawrzyniec Korwin, oficyna Hallera w Krakowie)

Dalej plenerowicze zwiedzili Kętrzyn z jego bunkrami Wilczego Szańca. Na zamku w Reszlu doszło do niespodziewanego, ale niezwykle atrakcyjnego spotkania z twórcą Teatru Rysowania - Franciszkiem Starowiejskim, z którym nasi studenci mogli się zetknąć „oko w oko”; mieli możliwość wysłuchania wielu ciekawych „wypowiedzi” artysty i zobaczenia przy realizacji dzieła w pomieszczeniu zamkowym adaptowanym na pracownię, wypełnionej licznymi pracami. Rzeczywiście była to „gratka” niebywała.



Zamek w Reszlu

Na zdjęciu poniżej: artystyczna rozmowa - „trzeba mieć nosa”...

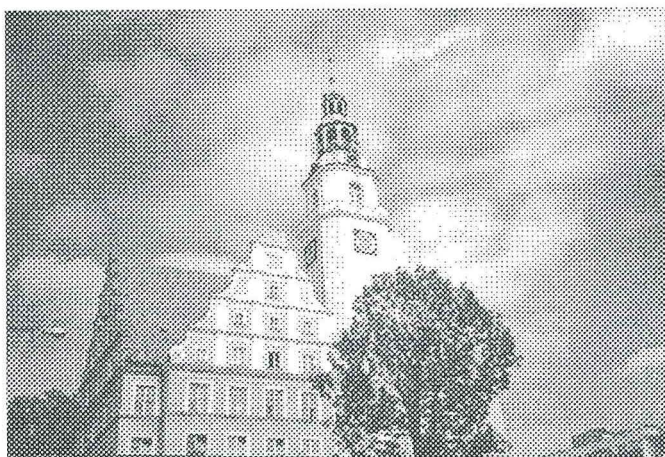


R. Osadczy ze znanym artystą
Franciszkiem Starowiejskim
na zamku w Reszlu

Niezwykle ważne było również spotkanie z wybitnym grafikiem polskim Zbigniewem Lutomskim. Odżyły wspomnienia z lat studiów na ASP w Krakowie i uczestnictwa w wielu znaczących wystawach i konkursach grafiki. Artysta wyraził zgodę na pokazanie w stanie roboczym kilkudziesięciu linorytów przygotowanych do zamkowej ekspozycji, wzbogaconej pięknie wydany, sponsorowanym katalogiem. Autor przybliżył metody pracy artystycznej, ale również pedagogicznej na ASP w Poznaniu i ASP w Krakowie. Ważnym zwieńczeniem „wycieczki” było zwiedzenie Bazyliki w Świętej Lipce, świętego miejsca warmińskiej ziemi.



Prof. Zbigniew Lutomski



Ratusz w Olsztynie

No i wreszcie powrót do pięknie położonego Olsztyna, jego zabytków i nad jeziora, ulubione miejsca naszego „plenerowania”. Najważniejsze to jezioro Długie, jezioro Ukiel - zwane Krzywym z plażami, żaglówkami, motorówkami, deskami surfingowymi i wodnymi rowerami, i niezbędną infrastrukturą. Nad jeziorem Kortowskim „rozłożyła się” Akademia Rolniczo-Techniczna z „profesorskimi apartamentami”. Urok Olsztyna urzeka starą architekturą ze słynnym zamkiem i Muzeum Warmii i Mazur, malowniczymi uliczkami i pięknie oświetlonym ratuszem, siedzibą prezydenta miasta.

Pogoda wprawdzie nie dopisała, ale promieni słońca dla każdego starczyło i na nowy rok akademicki odpowiednio naładowała akumulatory. Plener zakończyło ognisko, z grupą adj. Janusza Pacudy, poszerzone o niespodziewane przybycie przedstawicieli straży miejskiej, którzy zażądali przedstawienia zgody na ognisko dyrektora drzew, a raczej lasów, którego trudno było o godzinie 20.00 znaleźć w przepastnych lasach olsztyńskich. Zresztą miejsce było specjalnie przygotowane dla wielu, ale też bez żadnej informacji. „Gdzie diabeł nie może”... studentki znalazły chronione zdrowymi i dorodnymi pokrzywami poletko, a smażone kiełbaski bardzo smakowały ... i tak w dobrym nastroju wszyscy rozpoczęli przygotowania do powrotu i rozpoczęcia nowego roku akademickiego - GAUDEAMUS '98/'99 - który należy mieć nadzieję zaowocuje plenerowymi przeżyciami i doświadczeniami.

Opracowanie i fotografie Ryszard Osadczy

LUDZIE LISTY PISZĄ

- śpiewali przed laty w znanym przeboju Skaldowie. Wtedy z pewnością, ze względu na brak szybkich, współcześnie dostępnych form kontaktów, ludzie wymieniali więcej wrażeń, doświadczeń czy przemyśleń drogą korespondencyjną. Mimo znamion upływu czasu ta forma kontaktów międzyludzkich pozostała najtrwalszą dokumentacją odczuć. Pozwalamy sobie dziś zacytować dwa listy, miłe w treści nie tylko dla Adresatów, a i całej naszej społeczności, bowiem „Ktoś” „gdzieś”, niekiedy bardzo daleko, miłe przyjął dokonania naszych pracowników i studentów, i dał temu wyraz w słowach uznania.

List z dnia 26 czerwca br. prof. dr Gerhard Fieguth, Wiceprezydent Uniwersytetu Koblenz-Landau, adresowany do JM Rektora WSP w Częstochowie prof. dra hab. Ryszarda Szweda, zaczął w te słowa (tłumaczenie - prof. dr hab. Stefan Folaron):

Wielce czcigodny Panie Rektorze,

nawiązując do przyjazdu Pańskiego chóru kameralnego pozwalam sobie Panu podziękować za to, że umożliwił Pan pobyt prof. Pichury z polskimi śpiewaczkami i śpiewakami w naszym Uniwersytecie. Koncert, dany wspólnie z niemieckimi studentami, był dużym osiągnięciem dla ludzi kultury i przypominał w mieście naszą partnerską współpracę. Polscy goście zaprezentowali Pańską Szkołę w sposób bardzo sympatyczny i godny uwagi [...]



*Drugi z prawej w I rzędzie
Wiceprezydent UKL prof. dr Gerhard Fieguth
z naszą delegacją*

* * *

Do Redakcji naszej wpłynął 19 sierpnia fax od adj. Marka Mielczarka, opiekuna pleneru rzeźbiarskiego w Praszce, w którym pod Jego kierunkiem uczestniczyło 6 studentów studiujących na kierunku Plastyka. Pisze o tym plenerze:

Z trudem przychodzi myśleć o nim w czasie przeszłym. Nie sposób powiedzieć - odbył się... Trwa jeszcze w nas ta szczególna więź rodząca się między ludźmi przy rzeźbiarskiej robocie...

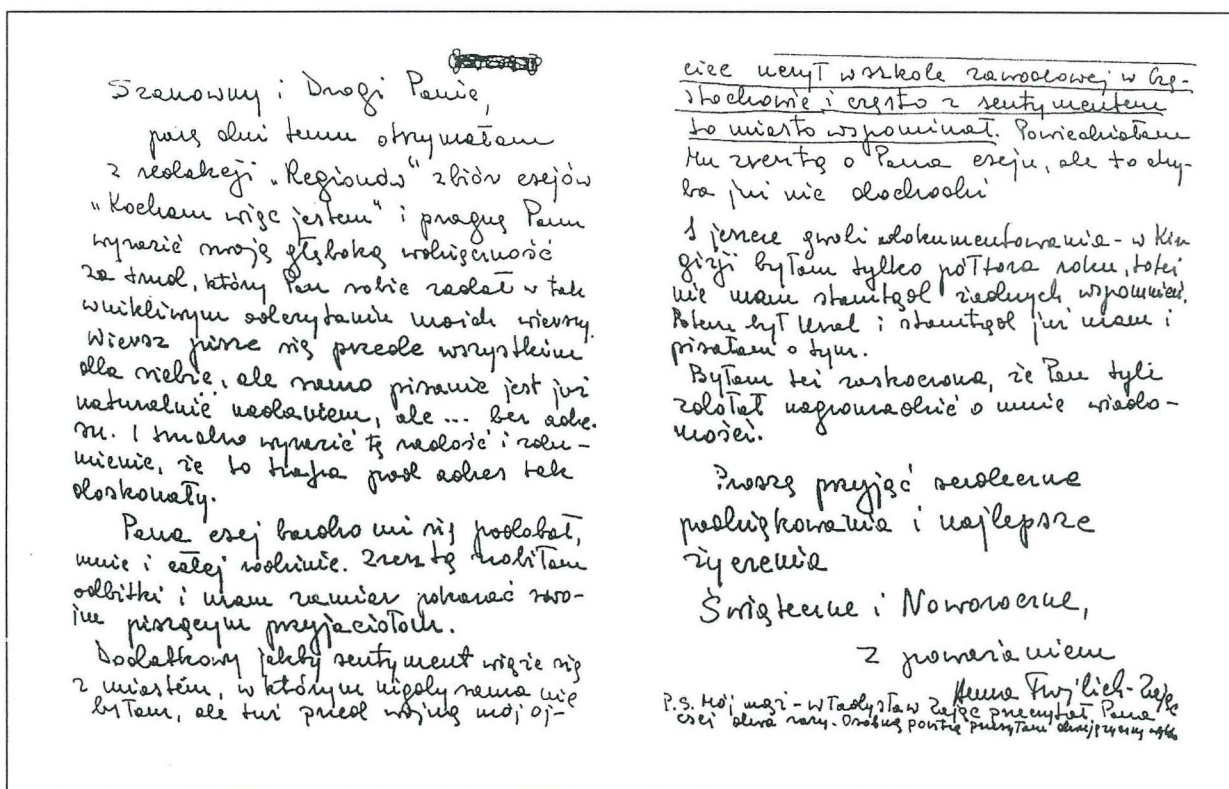
Plener w Odlewni artystycznej Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „Meikol” był możliwy dzięki woli współpracy Władz Wydziału Wychowania Artystycznego, studentów specjalizacji rzeźby, ich opiekuna oraz właściciela firmy i jej pracowników. Sporo dowiedzieliśmy się nawzajem o skomplikowanej drodze od pomysłu do formy. Formy odlanej z brązu.

Dziękujemy. Do zobaczenia wkrótce!

*Opiekun
adj. Marek Mielczarek*

* * *

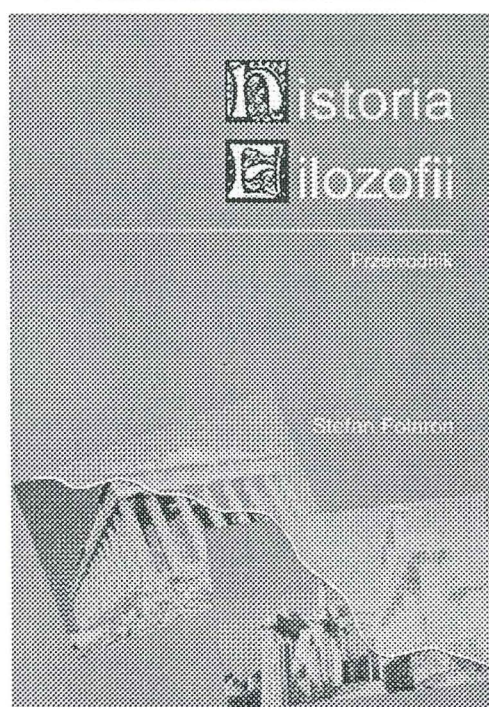
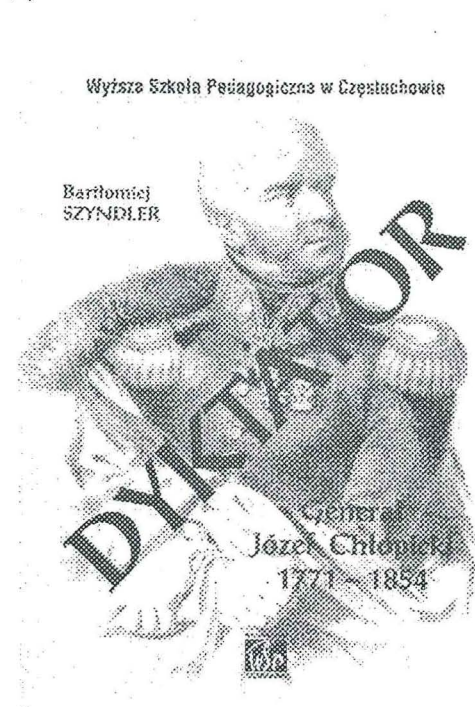
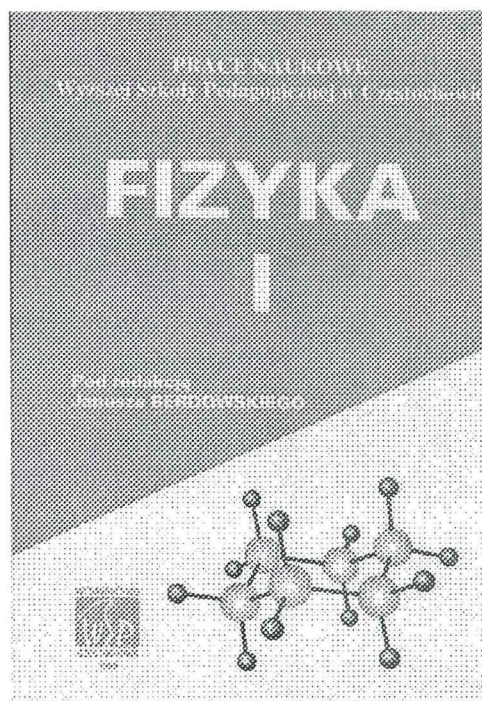
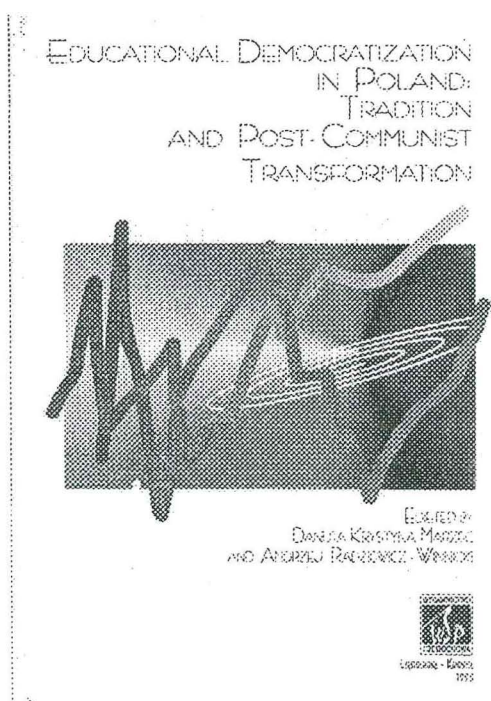
Ten list, datowany jeszcze w roku ubiegłym, krążył - ze względu na zmianę adresu Wydawnictwa - między nadawcą - poetką Anną Frajlich-Zajac a Redaktorem Wydawnictwa WSP Stanisławem Podobińskim, który w II tomie „Kocham więc jestem” zamieścił swój szkic o twórczości Anny Frajlich-Zajac, która zafascynowała Go swoją poezją, dotąd w Polsce nie omawianą. Adresat zapytany o genezę tego listu wyjaśnił, iż wydany w naszym wydawnictwie tomik ofiarował Adriannie Szymańskiej na jubileuszu pisma „Kresy” i Ona - prawdopodobnie - przekazała go Wiesławowi Myśliwskiemu, Redaktorowi Naczelnemu pisma „Sycyna” i „Regiony”, który zamieścił recenzję. Tą drogą wiadomość o eseju na temat twórczości Anny Frajlich-Zajac dotarła do poetki mieszkającej w USA, a losem Rodziców związanej z Częstochową. Nie omieszkała ciepło zareagować na dowody pamięci o Jej twórczości w kraju ojczystym.

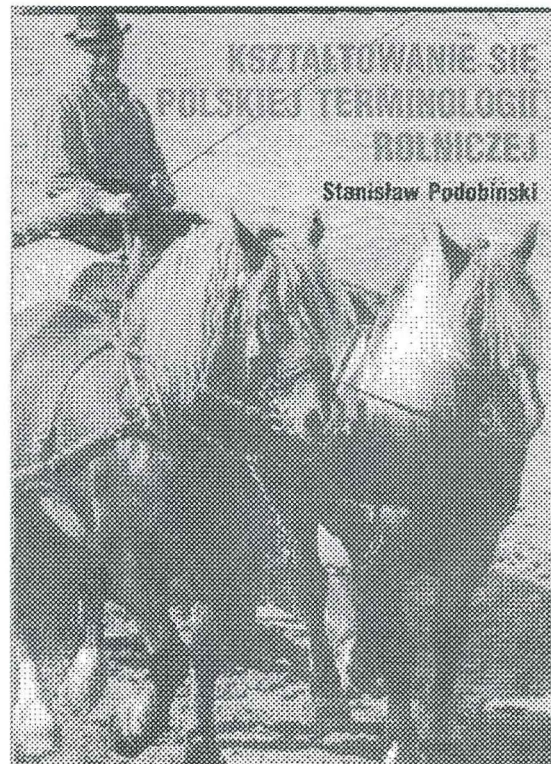
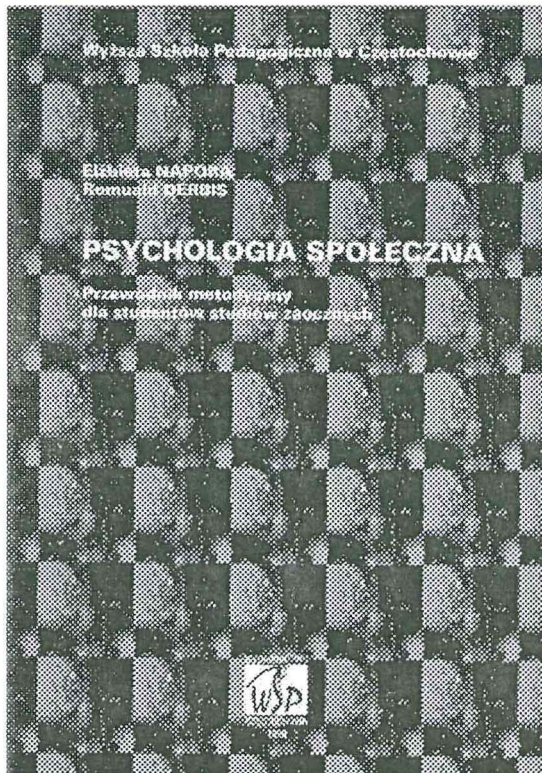
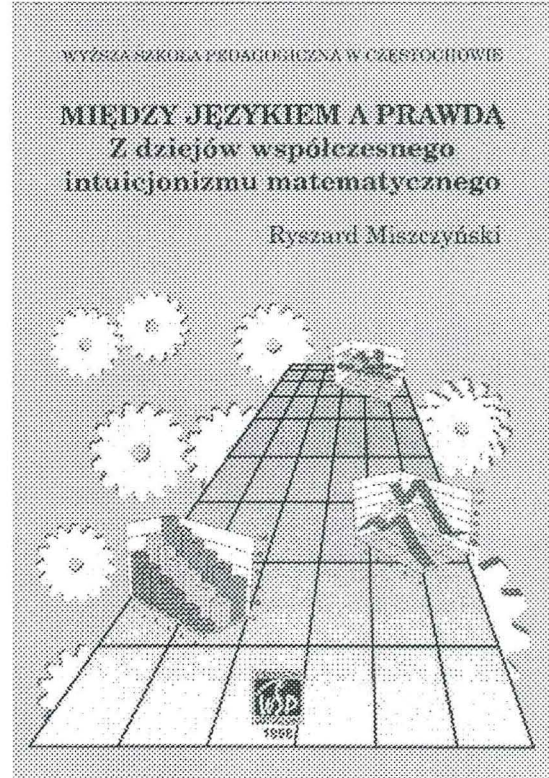
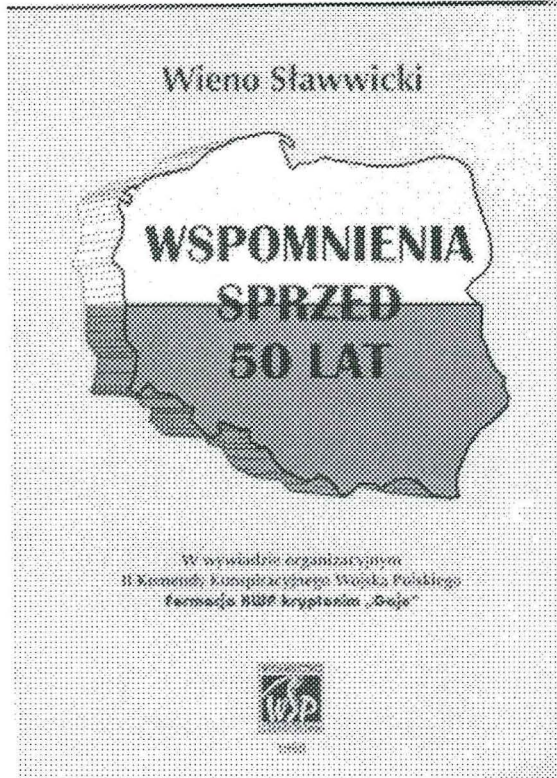


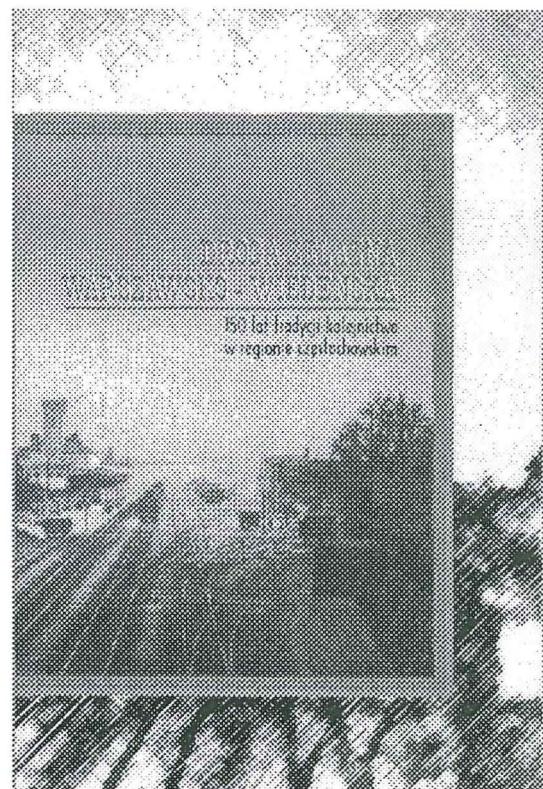
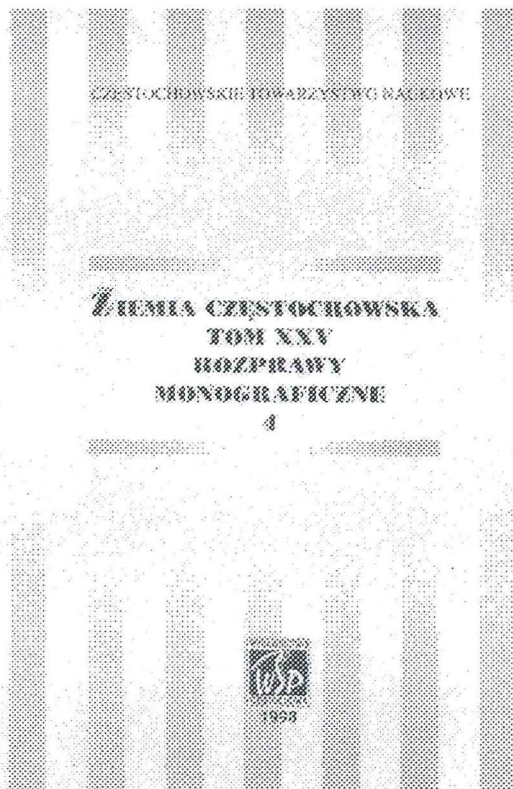
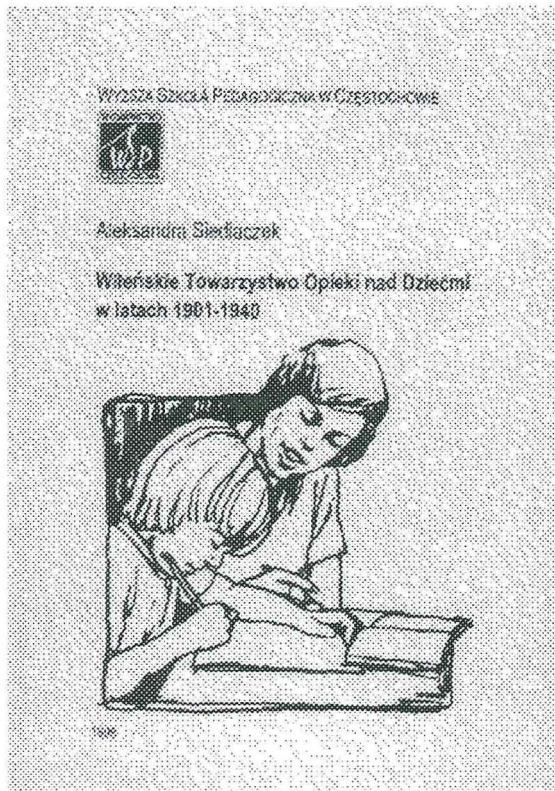
* * *

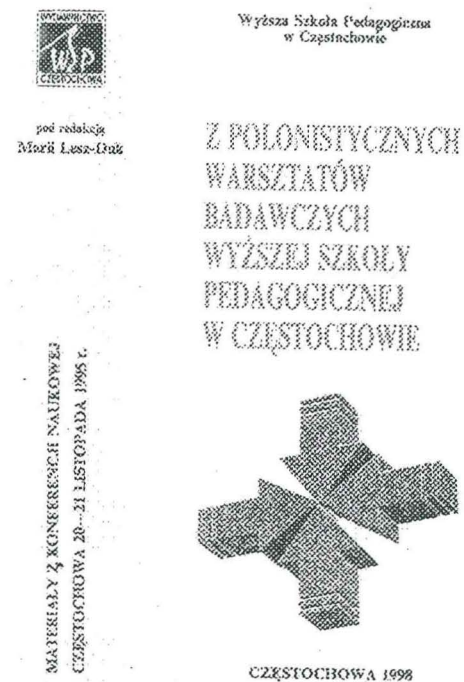
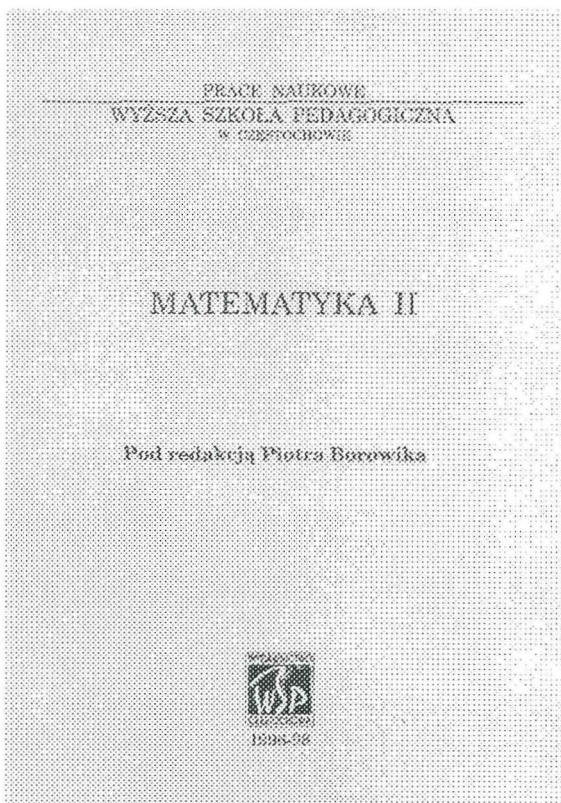
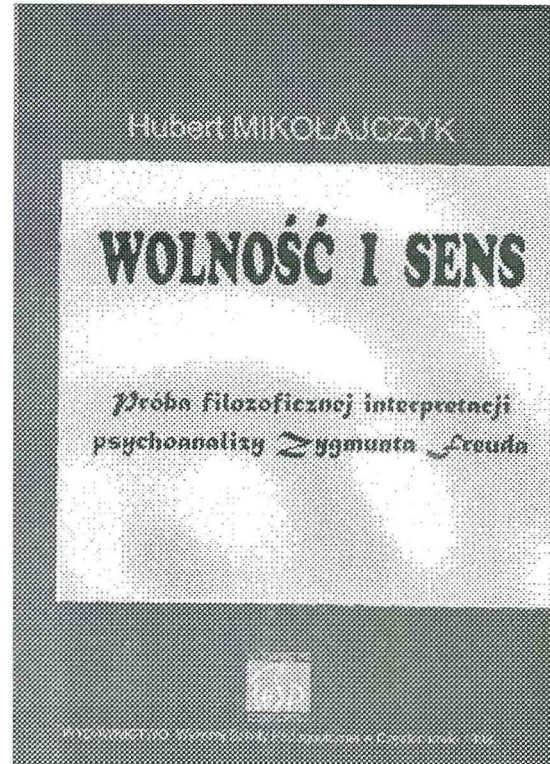
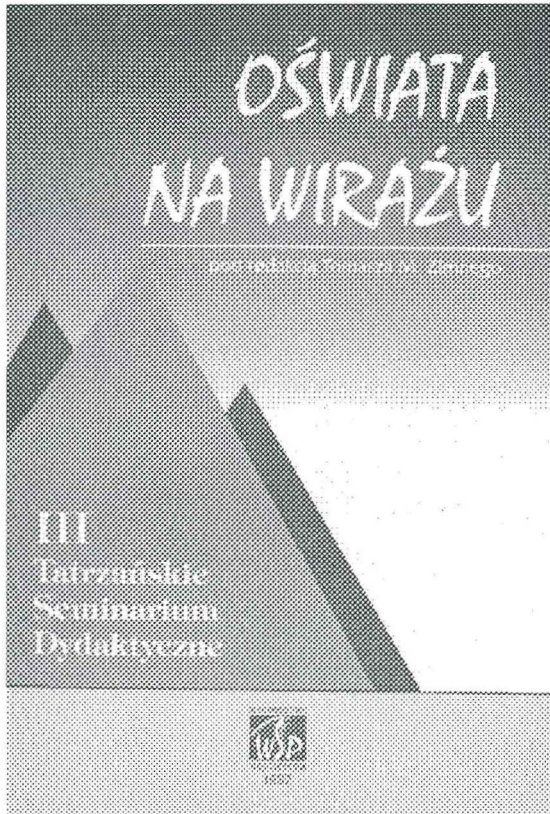
Redakcja otrzymała list od mgr Joanny Grochowskiej, Dyrektor Biblioteki Głównej, w odpowiedzi na materiał opublikowany w numerze 5/1998 naszego pisma z żądaniem opublikowania kilkunastu-stronicowej korespondencji w najbliższym numerze pisma. Redakcja jednak, korzystając ze swoich uprawnień, odkłada tę publikację do kolejnego wydania, ograniczając się w tej chwili jedynie do zapowiedzi, że dalszy ciąg sprawy kar bibliotecznych i konfliktów personalnych ze sprawą związanych nastąpi.

NOWOŚCI NASZEGO WYDAWNICTWA









Czekamy na wypowiedzi, sugestie, materiały.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów.
Czytelniku, opinii autorów nie należy identyfikować ze stanowiskiem Kierownictwa
Wyższej Szkoły Pedagogicznej ani poglądami Redakcji.

Pismo Res Academicae wydaje Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie za zgodą JM Rektora

Zespół Redakcyjny: **Anna Pietrzyk**, Anna Kozłowska, Janina Jędrzejewska

Skład i łamanie komputerowe: Janina Jędrzejewska

Korekta: Katarzyna Pietrzyk

Opracowanie graficzne i projekt okładki: Andrzej Kulej; Grafika na okładce: Kornelia Zaława

Druk: Zakład Poligraficzno-Introligatorski INTROPRINT w Częstochowie

Nakład: 400 egz. bezpłatnych

ISSN 1428 – 3107

Adres Redakcji: ul. Waszyngtona 4/8, 42-200 Częstochowa

